

AKTUALNOŚCI



Dzień Polski w Unii

W Brukseli odbyła się debata polityczna zorganizowana przy współpracy ze Związkiem Pracodawców Polska Miedź.

str. 2

CIEKAWOSTKI



Leczą w lepszych warunkach

25 kwietnia w Miejskim Centrum Zdrowia uroczystie otwarto Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii.

str. 4

INFORMACJE



Pożegnali się ze szkołą

Uczniowie klas trzecich lubińskich szkół ponadgimnazjalnych zakończyli rok szkolny. Powrócą do szkoły, aby napisać maturę.

str. 10

SPORT



Walczyliśmy o złoto!

Pilkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin walczą o złoty medal Mistrzostw Polski. Za nami dwa mecze finałowe.

str. 13

Boiska już mamy – czekamy na halę



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

„Lubin. Miasto mistrzów” to hasło przyswiera miejskim władzom, które przez ostatnie lata konsekwentnie rozbudowują zaplecze sportowe dla najmłodszych lubinian, tworząc im warunki do uprawiania różnych dyscyplin sportowych. Teraz należy szkolić przyszłych medalistów olimpijskich – czas na halę.

więcej str. 3

Folkowe klimaty

Folkowe granie, muzyka bałkańska, szkocka, irlandzka, bretońska oraz reggae – taką mieszankę muzyczną proponują organizatorzy Europikniku, który odbędzie się 1 maja. Na błoniach zagrają lubińska grupa Naaman, zespoły Chudoba, Paprika Korps, Beltaine Celtic Group oraz Vavamuffin.

Str. 5



Jedni protestują, drudzy popierają

Dramatyczne wołanie o pomoc mieszkańców Kruszwicy znalazło odzew w naszych okolicznych gminach. Przedstawiciele Lubina, Legnicy, Ścinawy, Prochowic, Miłkovic, Kunic i Rui postanowili pomóc w ratowaniu jeziora Gopło, biorąc udział w manifestacji na kruszwickim rynku.

Str. 7



Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235



OTWARCIE SALONU

- garnitury klasyczne
- garnitury ślubne
- koszule, dodatki
- odzież damska



Lubin, ul. Piłsudskiego 6,
naprzeciw Kauflandu, tel.: 076-844-04-22

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



Jedna z najcenniejszych firm

KGHM na siódmym miejscu

KGHM znalazł się na liście 100 najcenniejszych firm stworzonej przez magazyn „Newsweek Polska”. Miedziowa spółka sklasyfikowana została na siódmym miejscu.

Tworząc ranking, zanalizowano spółki, które wyróżniają się wielkością przychodów, zyskownością lub są uznawane przez Polaków za ważne i cenne marki. Tworzący listę zebrał o poszczególnych firmach wszystkie dostępne dane, finan-

sowe oraz strategiczne, i na ich podstawie dokonali wyceny.

KGHM, podobnie jak w roku poprzednim, został uplasowany na liście na siódmej pozycji, z wartością 23.200 mln w roku 2007. Przed miedziową spółką znalazły się takie firmy, jak Bank Polska Kasa Oszczędności SA, PKO BP SA, PZU SA, Telekomunikacja Polska, PGNiG i Polska Grupa Energetyczna.

Marta Czachórska



KGHM, podobnie jak w roku poprzednim, został uplasowany na siódmej pozycji na liście „Newsweeka Polska”

Obrady Związku Pracodawców Polska Miedź przerwane

Zgodnie z tradycją



Na zgromadzeniu ogólnym Związku Pracodawców Polska Miedź spotkali się poprzedni prezes Polskiej Miedzi Krzysztof Skóra i obecny – Mirosław Krutina

Do 21 maja potrwa przerwa w obradach zgromadzenia ogólnego Związku Pracodawców Polska Miedź. Czwartkowe (24 kwietnia) spotkanie zostało przerwane na wniosek jednego z członków.

Obrady Związku Pracodawców Polska Miedź rozpoczęły się o godzinie 12. Na spotkaniu miało podsumować ubiegły rok pracy związku. Zdążyli jedynie wybrać prezydium i komisję mandatowo-wyborczą oraz uchwały i wnioski. Później większością głosów zdecydowano się na przełożenie obrad na 21 maja.

Obrady przerwano ponieważ zgodnie z 12-letnim zwyczajem, na czele Związku Pracodawców

Polska Miedź zawsze staje prezes KGHM. Na razie tę funkcję pełni poprzedni szef miedziowej spółki Krzysztof Skóra. On też otworzył czwartkowe obrady. Ponieważ jednak powołany już został nowy zarząd Polskiej Miedzi można dokonać wymiany na stanowisku szefa Związku Pracodawców, powołując na szefa Mirosława Krutina, obecnego prezesa KGHM.

Członkowie Związku Pracodawców Polskiej Miedzi mieli okazję spotkać się z Mirosławem Krutinem, ponieważ przyszedł on na moment na obrady, aby przywitać się ze zgromadzonymi na sali.

Marta Czachórska

Spółki podległe KGHM czeka prywatyzacja?

Rząd szykuje zmiany w miedzi

Polska Miedź nie jest zagrożona prywatyzacją, ale podległe jej spółki owszem. 22 kwietnia odbyło się posiedzenie rządu, mające na celu ustalenie programu prywatyzacji na lata 2008-2011. Jednym z punktów obrad była również sytuacja miedziowego holdingu.

Jak podaje „Puls Biznesu”, program prywatyzacji nie obejmuje KGHM-u. Minister skarbu chce jednak, by zarząd i rada nadzorcza KGHM doprowadziły do „uporządkowania grupy kapitałowej” oraz przedstawiły spółki przeznaczone do prywatyzacji.

Które spółki należące do KGHM czeka zatem prywatyzacja?

Na pewno na liście prywatyzowanych spółek nie znajdą się te, których funkcjonowanie wiąże się bezpośrednio z funkcjonowaniem KGHM-u. Przykładowo prywatyzacja Ecorenu byłaby posunięciem nielogicznym. Spółka zajmuje się przeróbką i odzyskiwaniem renu, zatem jej działalność jest istotna dla ładu i bezpieczeństwa KGHM – wyjaśnia Norbert Wojnarowski, poseł PO.

Wśród firm, które mogą spo-

dziewać się prywatyzacji posel wymienia m.in. Interferie, Hefre, Inovę czy Polkomtel, które nie są bezpośrednio związane z funkcjonowaniem spółki.

Polska Miedź jest w stanie się bez nich obejść – argumentuje poseł Wojnarowski, dodając przy tym, że plany prywatyzacji w tych spółkach nie są wynikiem decyzji podjętej przez rząd, lecz kontynuacją strategii przyjętej przez poprzednie zarządy, jeszcze z prezesem Bładkiem na czele.

Ostatnim zmianie ulega w tej sprawie poseł Ryszard Zbrzyzny.

Nie słyszałem ostatnio nic bardziej bzdurnego. Jeżeli ktoś próbuje przypisać decyzję o prywatyzacji zarządowi Wiktora Bładka, to nie ma pojęcia o istocie sprawy – komentuje poseł Zbrzyzny. – Ponadto rząd nie ma w swoich kompetencjach podejmowania decyzji prywatyzacyjnych w stosunku do spółek publicznych. KGHM ma dziesiątki tysięcy akcjonariuszy i to oni są tutaj stroną, nie rząd – podkreśla Zbrzyzny.

Mariola Samoticha

Deбата w Brukseli z udziałem lubinian

Dzień Polski w Unii

W Brukseli odbyła się debata polityczna zorganizowana przez Europejskie Forum Przemysłu Wytwarzającego we współpracy ze Związkiem Pracodawców Polska Miedź. Była ona kontynuacją konsultacji Komisji Europejskiej w sprawie dostępu do nieogrzewanych surowców mineralnych.

W spotkaniu wzięli udział posłowie parlamentu europejskiego, przedstawiciele firm wydobywczych oraz organizacje działające na rzecz przemysłu wydobywczego. Wśród zaproszonych firm znalazł się również przedstawiciel KGHM. Miedziowa spółka była jedyną polską firmą uczestniczącą w spotkaniu. Związek Pracodawców Polska Miedź re-

prezentowali: Michał Kuszyk, wiceprezes związku i dyrektor biura oraz Beata Staszko, zastępca dyrektora biura.

Na debacie pojawili się też polscy eurodeputowani, czyli Jerzy Buzek, Adam Gierek, Filip Kaczmarek, Józef Pinior i Konrad Szymański.

Nasz sukcesem było to, że udało nam się zgromadzić taką liczbę znaczących osobistości na tym spotkaniu, które nazwane nawet zostało dniem polskim. A jeden z eurodeputowanych, Francuz, żartując powiedział, że każdy człowiek ma swoje ułomności i on też ma taką ułomność – nie jest Polakiem – opowiada o debacie w Brukseli Michał Ku-

szyk, wiceprezes Związku Pracodawców Polska Miedź. – Tam zobaczyłem, z czego zresztą byłem dumny jako Polak i przedstawiciel ZPPM, że nasi posłowie mimo że należą do różnych opcji politycznych mówią jednym głosem. A rozmawialiśmy o problemach przemysłu wydobywczego, dostępie do złóż, ekologii, zrównoważonym rozwoju, dobrych rozwiązaniach prawnych, które umożliwiają rozwój przemysłu wydobywczego. Był to bardzo cenny wkład do przygotowanych uregulowań na poziomie Unii Europejskiej. Czasami jest tak, że łatwiej jest dojść do porozumienia i uzyskać korzystne zapisy na poziomie Unii Europejskiej niż u nas w

Polsce, my tę drogę również wykorzystujemy.

Uczestnicy wysłuchali prezentacji przedstawicieli przemysłu wydobywczego oraz organizacji działających na jego rzecz dotyczących perspektyw i szans na zapewnienie przemysłowi europejskiemu zrównoważonego i ciągłego dostępu do surowców mineralnych.

Wymiana poglądów między eurodeputowanymi, przedstawicielami przemysłu wydobywczego i organizacjami działającymi na jego rzecz pozwoli na przygotowanie regulacji prawnych umożliwiających utrzymanie konkurencyjności europejskiego przemysłu wydobywczego.

Marta Czachórska

k r y m i n a ł k i

Brak wyobraźni

Policjanci interweniowali w niedzielę (20 kwietnia). Jeden z policjantów jechał do pracy autobusem miejskim. Kierowca zachowywał się podejrzanie, gdyż przejeżdżał na czerwonym świetle, kierował pojazdem tak, że autobus najechał na krawężniki.

Policjant nabral podejrzeń, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, dlatego wezwał patrol policji. Autobus zatrzymano do kontroli na ulicy Paderewskiego, pomiędzy sądem a Tesco – tłumaczy Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej policji.

Badanie wykazało, że kierowca ma prawie trzy promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany, a autobus trafił na zajezdnię PKS. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że natychmiast po zdarzeniu mężczyzna został zwolniony z pracy.

MS

Bez ofiar śmiertelnych

Trzy osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło w poniedziałek (21 kwietnia) pomiędzy Krzeczynem Wielkim a Lubinem.

W wypadku udział wzięły autobus linii podmiejskich, samochód ciężarowy oraz osobowy ford fiesta. Kobieta kierująca formą wyprzedzała autobus, nie zauważyła nadjeżdżającego z naprzeciwka tira. Zahaczyła o autobus i tira, po czym wyładowała w rowie. Kobieta oraz dwoje pasażerów autobusu trafiło do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Droga relacji Krzeczyn Lubin była przez wiele godzin zamknięta.

MS



Wrak forda fiesty, którego właścicielka wyprzedzała autobus

Doba pijanych kierowców

Lubińscy policjanci zatrzymali 21 kwietnia trzech nietrzeźwych kierowców.

Rekordzista miał we krwi aż 3,5 promila alkoholu. Ten 30-letni mężczyzna prowadząc samochód pod wpływem alkoholu zderzył się z innym autem na ulicy Sikorskiego.

Drugi nietrzeźwy kierowca został zatrzymany na lotnisku, gdzie spowodował kolizję. Zaś trzeciego i ostatnie-

go nietrzeźwego kierującego policjanci zatrzymali do kontroli na ulicy Małomickiej.

Okazało się, że ten 50-letni mężczyzna ma w organizmie nieco ponad promil alkoholu – informuje Elwira Zboińska, rzeczniczka lubińskiej policji.

Wszyscy zatrzymani kierowcy odpowiadzą przed sądem.

MRT

„Lubin. Miasto mistrzów” – władze miasta tworzą jak najlepsze warunki rozwoju sportowcom

Boiska już mamy – czas na halę

Jak wygląda obecnie lubiński sport, co udało się zrobić w ostatnich latach na rzecz jego rozwoju oraz jakie są plany na przyszłość – tym tematami poświęcona była poniedziałkowa (28 kwietnia) konferencja zorganizowana przez władze miasta.

„Lubin. Miasto mistrzów” to hasło przyświeca miejskim władzom, które przez ostatnie lata konsekwentnie rozbudowują zaplecze sportowe dla najmłodszych lubinian, tworząc im warunki do uprawiania różnych dyscyplin sportowych. Bo jak wiadomo najlepsi zawodowi sportowcy muszą gdzieś zaczynać, najlepiej jak najwcześniej, jeszcze w szkole. Dlatego właśnie przez rozwój bazy sportowej dla dzieci i młodzieży miasto chce stworzyć warunki dla kształtowania zawodowych sportowców, którzy w przyszłości będą odnosić sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych.

Wciąż się rozwija

W ciągu ostatnich 5 lat w Lubinie powstało ponad 30 obiektów sportowo-rekreacyjnych, a kolejne pojawiają się wkrótce. Młodzieży mogą trenować sport w osiedlowych centrach sportowych. Powstały one m.in. przy szkołach podstawowych nr 5, 8, Gimnazjum nr 1 czy Zespole Szkół Sportowych. Lubinianie korzystają już także z centrum rekreacji, które stworzono na terenach za PKS-em, stadionu lekkoatletycznego OSiR-u, toru do szybkiej jazdy i lodowiska, które w



Robert Raczyński
prezydent Lubina

– Pierwsza faza sportu szkolnego została już osiągnięta, teraz należy zacząć inwestować w profesjonalizm i szkolić przyszłych medalistów olimpijskich

licie zmienia się w korty tenisowe, również na terenach OSiR-u, boiska piłkarskiego spełniającego normy UEFA przy SP nr 10. Wkrótce zostanie także otwarty basen przy Gimnazjum nr 4. Planowana jest już również budowa kolejnych trzech: przy Zespole Szkół Sportowych, Szkole Pod-

stawowej nr 8 i Szkole Podstawowej nr 10.

Co z halą?

Młodzieży z Lubina podoba się to, co do tej pory zrobiono w ich szkołach, jednak wciąż czekają na halę widowiskowo-sportową z prawdziwego zdarzenia.

– Zaplecze sportowe w szkołach jest coraz lepsze. Dobrze by było również mieć prawdziwą halę – komentuje Kamila Biernat z Gimnazjum nr 2, która gra w piłkę ręczną. – Ja i moi znajomi nie tylko gramy w piłkę ręczną, ale też chodzimy na mecze. W sali przy SP nr 14 brakuje miejsca na takie imprezy.

– Jeden stoi na drugim – dodaje koleżanka Kamili Dagmara Dyczko, również grająca w piłkę ręczną. – Fajnie byłoby obejrzeć mecz na prawdziwej hali.

Projekt gotowy

Oprócz tworzenia jak najlepszych warunków uprawiania sportu dla dzieci i młodzieży prezydent Lubina chciałby zapewnić również takie warunki profesjonalistom. Gościem konferencji był Janusz Zarankiewicz, który jest jedynym jak dotąd medalistą olimpijskim z Lubina. Do jego obecności nawiązał również pre-

zydent w swojej wypowiedzi, który chce profesjonalizacji sportu i czeka na przyszłych medalistów z naszego miasta.

– Chciałbym zaproponować lubinianom rozmowę, którą każdy z nas powinien przeprowadzić w swoim środowisku – powinien zachęcać i przekonywać o potrzebie rozwoju profesjonalnego sportu – stwierdza Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Okres rozwoju sportu szkolnego będziemy kończyć w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat. Naszym celem jest zbudowanie kilku basenów, skończenie stadionu lekkoatletycznego i wybudowanie ministadionu lekkoatletycznego przy Gimnazjum nr 3. Pierwsza faza sportu szkolnego, edukacyjnego została już osiągnięta. Zależy nam teraz na drugiej fazie – na profesjonalizacji, pełnym uzawodowieniu. Występują u nas drużyny pierwszoligowe piłki ręcznej i nożnej. Wiemy, że stadion będzie, ale gdzie pójdziemy oglądać profesjonalny halowy sport w Lubinie? Dzięki temu oczwiciście za uprzejmość pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 14, ale my naprawdę się tam nie pomieszczymy. Jeśli chcemy iść do przodu, musimy przekonywać wszystkich tych, którzy mogą podejmować te decyzje, aby je wreszcie podjęli. My projekt już mamy.

Marta Czachórska



W ciągu ostatnich 5 lat powstało ponad 30 obiektów sportowo-rekreacyjnych

Do zarządu Krutina zaproponował radzie nadzorczej dwie osoby – Herberta Wirtha i Macieja Tyburę

Pierwsze decyzje nowego prezesa miedziowej spółki

Od 23 kwietnia KGHM Polska Miedź oficjalnie ma nowego prezesa i zarząd. Jakie ma plany prezes Mirosław Krutin w stosunku do miedziowej spółki – na razie nie chce zdradzać szczegółów. 24 kwietnia w biurze zarządu wraz z nowo wybranymi wiceprezesami, Herbertem Wirthem i Maciejem Tyburą, odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Mirosław Krutin przed objęciem stanowiska prezesa Polskiej Miedzi kierował firmą chemiczną CCC Rokita. Pierwszy w historii KGHM prezes wybrany w konkursie odcina się od wszelkich politycznych zależności, zapowiadając odpolitycznienie spółki.

– Mam nadzieję, że prezes wybrany w konkursie nie będzie podlegał naciskom politycznym. A jeśli rada zdecyduje się go odwołać, to ze względów merytorycznych a nie politycznych. Nie jestem politykiem i nie podlegam wpływowi politycznym. Mogę zadeklarować, że będzie minimum decyzji politycznych – mówi Mirosław Krutin.

Nowy zarząd

Do zarządu Krutina zaproponował radzie nadzorczej dwie osoby – Herberta Wirtha i Macieja Tyburę – a ona zaakceptowała jego kandydatów. Herbert Wirth ma 52 lata, ukończył Wydział Geologiczno-Poziukiwawczy na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Od kilku lat jest związany z KGHM Cuprum. Był m.in. kierownikiem zakładu studiów i analiz geologicznych w Centrum Badawczo-Projektowym

Miedzi Cuprum, pracował również w biurze zarządu KGHM jako dyrektor departamentu nowych przedsięwzięć i zarządzania projektami, a ostatnio jako wiceprezes zarządu KGHM Cuprum CBR. Drugi wiceprezes Maciej Tybura (lat 37) ukończył wy-

dział zarządzania na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Był m.in. dyrektorem ds. finansów i inwestycji w KGHM Metale. Ostatnio zaś pełnił funkcję wiceprezesa zarządu w Wintech Production Group.

Jak zapewnia prezes Krutin, nie planuje powiększenia zarządu. Nie wyklucza jednak, że w strategicznych projektach zarząd będzie korzystał ze wsparcia.

Wspólne decyzje

Na razie, przynajmniej na najbliższym posiedzeniu, nowy zarząd nie będzie podejmować decyzji dotyczących zmian w zarządach zależnych spółek.

Krutin nie uniknął też pytania na temat podziału zysku spółki.

– Zależy mi, żeby polityka dywidendowa była stabilna. Zarząd, rada i Skarb Państwa powinni mówić w tej sprawie jednym głosem – tłumaczy Krutin. – Decyzje powinny uwzględniać interesy wszystkich stron. Na razie jednak bez zapoznania się z projektami i inwestycjami oraz bez konsultacji nie zło-

zę deklaracji na jakim poziomie mogłaby być moja propozycja.

Bez szczegółów

Nowy prezes stwierdza, że dokona weryfikacji dotychczasowej strategii, sprawdzi aktywa spółki i sprzeda te, które są zbędne, oraz przyjrzy się prognozie wyników spółki i być może wprowadzi korekty. Chciałby również poprawić decyzyjność w spółce i odblokować inwestycje, które są niezbędne, oraz określić jak firma powinna wyglądać za 30 lat. Mówił także, że pracownicy miedziowej spółki jeszcze w tym roku mogą się spodziewać podwyżki płac. Nie chciał jednak wdawać się w szczegóły.

– Dziś nie powiem jakie działania będą podjęte, ale mogę zagwarantować, że będą przejrzyste i wynikać będą z analiz biznesowych – stwierdził Mirosław Krutin.

Za to nowy prezes zdradził pierwszą decyzję, jaką podjął na nowym stanowisku, żartobliwie stwierdzając, że założył sobie pocztę elektroniczną.

Marta Czachórska



Zarząd KGHM – wiceprezes Maciej Tybura, prezes Mirosław Krutin i wiceprezes Herbert Wirth

Przez dwa dni uczniowie gimnazjum sprawdzali swoją wiedzę

Gimnazjaliści przystąpili do egzaminów

Lubińscy gimnazjaliści, podobnie jak ich rówieśnicy w całej Polsce, zmierzili się z testem sprawdzającym ich wiedzę. 22 kwietnia pisali test z wiedzy humanistycznej, a następnego dnia z matematyczno-przyrodniczej. Egzaminy rozpoczynały się punktualnie o godzinie 9.

Mariola Samoticha

- Uczniowie klas trzecich przystąpili do egzaminu, podczas którego sprawdzone zostaną ich umiejętności, zdolność logicznego myślenia i ogólna wiedza nabyta podczas nauki w gimnazjum. W trakcie dwóch godzin uczniowie wypełniają pytania zamknięte oraz część otwartą – wyjaśnia Iwona Kędzierska, wicedyrektor Zespołu Szkół Integracyjnych.

Tuż przed rozpoczęciem testów wśród uczniów panował wyraźny niepokój.

- Tak naprawdę nie wiem czego się spodziewać, więc trudno było się przygotować. Egza-

min obejmie przedmioty humanistyczne, czyli polski, historię i mam nadzieję, że z historii nie pojawi się XVI i XVII wiek – mówi Sylwia, trzecioklasistka z Gimnazjum Integracyjnego.

- Ja najbardziej boję się rozprawki z polskiego. To będzie 25. najdłuższe zadanie. Rozwiązywałam w domu testy, żeby się jakoś przygotować do pytań zamkniętych, ale trudno przewidzieć, czego będzie dotyczyć to pytanie otwarte – dodaje gimnazjalistka Paulina.

Z każdej części można uzyskać maksymalnie 50 punktów, co łącznie daje 100 punktów po dwóch dniach egzaminów.

Wyniki zadecydują o dalszej

przyszłości młodzieży, bowiem suma punktów uzyskanych z obu części testu jest najważniejszym kryterium podczas rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.

- Nie świadectwo czy osiągnięcia uczniów, ale właśnie wyniki testów okażą się decydujące – uzupełnia wicedyrektor Kędzierska.

Warto wspomnieć, że tegoroczny egzamin gimnazjalny jest ostatnim tego typu sprawdzianem. W przyszłym roku testy będą już trwały trzy dni, ponieważ sprawdzana będzie też wiedza z języków obcych.



Wyniki egzaminów gimnazjaliści poznają dopiero 14 czerwca

Biskup odwiedził gimnazjum i podstawówkę

Z wizytą w szkole

Legnicki biskup Stefan Cichy 24 kwietnia odwiedził Szkołę Podstawową nr 3 oraz Gimnazjum nr 3. W spotkaniu wzięli udział zarówno pedagodzy, jak i uczniowie obu placówek.

Wizytacja składała się z

dwóch części.

- Najpierw z księdzem biskupem spotkali się nauczyciele. Ksiądz pytał nas o działalność szkoły, jej problemy, działania wychowawcze. Ogólna dyskusja z nauczycielami przebiegała w

bardzo przyjemnej atmosferze, biskup był też zadowolony poziomem wykształcenia naszych pedagogów – opowiada Krystyna Głowacka, dyrektor Gimnazjum nr 3.

Ksiądz biskup opowiadał też o sobie, swojej pracy, a nawet życiu. Ta część najbardziej przypadła do gustu nastolatkom, którzy spotkali się z biskupem zaraz po nauczycielach.

- Uczniowie wraz z katechetkami przygotowali przedstawienie o świętym Wojciechu, który jest patronem naszej parafii – dodaje dyrektor Głowacka.

Biskup był pod wrażeniem występu, a na zakończenie wpisał się do ksiąg pamiątkowych obu placówek.

- Zawsze myślałam, że biskup to taka poważna osoba, a okazało się, że jest ciepłym i serdecznym człowiekiem, z dużym poczuciem humoru – opowiadała tuż po spotkaniu 12-letnia Kasia.

W najbliższym czasie biskup z kolejną wizytacją uda się do Szkoły Podstawowej nr 14.

Mariola Samoticha



Legnicki Biskup Stefan Cichy podczas spotkania z uczniami

Ruszyła I edycja Lubińskiej Szkoły Liderów Lokalnych

Chcą osiągnąć sukces

Blisko dwa miesiące potrwały zajęcia I edycji Lubińskiej Szkoły Liderów Lokalnych. 23 kwietnia w UZZM odbyły się pierwsze, organizacyjne zajęcia.

Do udziału w projekcie zgłosiło się przeszło 50 młodych lubinian z różnych środowisk. Spośród nich, specjalna komisja wybrała 20 uczestników.

- Na podstawie złożonych CV wraz z opisem działalności kandydatów wybrani zostali uczestnicy zajęć. Są wśród nich licealiści, studenci, nawet lokalni

działacze, którzy chcą podszkolić swój warsztat – wyjaśnia Piotr Midziak, z Towarzystwa Rozwoju Inicjatyw Społecznych we Wrocławiu, organizator projektu.

Spotkania będą miały charakter warsztatowy. Nie zabraknie wśród nich zajęć z autoprezentacji, negocjacji, pracy w grupie czy sposobów radzenia sobie ze stresem.

- Uczestnicy będą brali udział w ćwiczeniach i studium przypadku. Na ich podstawie pozna-

ją siebie, swoje możliwości oraz zachowanie – tłumaczy Andrzej Niemiec, prowadzący pierwsze zajęcia.

Organizatorzy podkreślają, że tak duże zainteresowanie projektem wskazuje na zapotrzebowanie tego typu spotkań. Z tego względu I edycja Lubińskiej Szkoły Liderów Lokalnych prawdopodobnie rozpocznie cykl tego typu zajęć. Być może kolejne odbędą się jeszcze jesienią tego roku.

Mariola Samoticha

W MCZ otwarto Oddział Intensywnej Terapii i Przychodnię Specjalistyczną

Leczą w lepszych warunkach

Nowoczesny sprzęt oraz doskonale wyposażone i wyremontowane sale – 25 kwietnia w Miedziowym Centrum Zdrowia uroczystie otwarto Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii oraz Przychodnię Specjalistyczną.

Marta Czachórska

- Komfort pracy jest nieporównywalnie lepszy niż wcześniej, i to nie tylko dla nas, pracowników, ale i dla pacjentów – wyznaje Ewa Wienartowicz, radiolog z pracowni ultrasonografii w nowo otwartej Przychodni Specjalistycznej MCZ. – Pracownia ultrasonografii w takiej formie jak teraz praktycznie funkcjonuje od 24 kwietnia. Rano przyjmujemy pacjentów szpitala, a po południu badamy mieszkańców miasta. Można zadzwonić i umówić się na konkretny dzień i godzinę, bez czekania w długich kolejkach.

Oprócz pracowni ultrasonografii w otwartej w piątek Przy-

chodni Specjalistycznej znajduje się m.in. jedyna na Dolnym Śląsku pracownia z komorą cieplną, gdzie badane będą osoby pracujące w warunkach podwyższonego ryzyka, oraz pracownia chemioterapii.

- Codziennie bierze u nas chemię od 25 do 30 pacjentów. Muzyka, dużo światła, kolory – to wszystko stwarza przyjazną atmosferę dla chorych – opowiada o pracowni chemioterapii Andrzej Kajzer, ordynator onkologii. – Warunki są 100 procent lepsze niż wcześniej.

Jak mówi Marek Ścieszka, wiceprezes zarządu Miedziowego Centrum Zdrowia jednym z jego priorytetów, gdy rozpoczynał pracę w firmie, było odbudowa-

nie poradni specjalistycznych medycyny pracy. Najważniejsze już zrobiono, choć to jeszcze nie koniec pracy.

- Wprowadzimy pakiet usług dodatkowych, na początku tylko dla górników, żeby nasi pacjenci nie musieli czekać na wizytę u specjalisty po kilka miesięcy. Od września maksymalnie będzie to 5 dni – mówi Marek Ścieszka, wiceprezes zarządu Miedziowego Centrum Zdrowia.

W MCZ otwarto również nowoczesnie wyposażony Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii. Wcześniej taki oddział przez wiele lat działał przy oddziale kardiologii. W nowe miejsce przeniósł się na początku kwietnia.



Świetnie wyposażona Przychodnia Specjalistyczna oraz Oddział Intensywnej Terapii i Anestezjologii już działają w MCZ

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepysznych cięściach!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

Europiknik na lubińskich błoniach

Folkowe klimaty

Folkowe granie, muzyka bałkańska, szkocka, irlandzka, bretońska oraz reggae – taką mieszankę muzyczną proponują organizatorzy Europikniku, który odbędzie się 1 maja. Na lubińskich błoniach zagrają lubińska grupa Naaman, zespoły Chudoba, Paprika Korps, Beltaine Celtic Group oraz Vavamuffin.

Zespoły te wprowadzą nas w europejski klimat. Repertuar zadowoli i starszych, i młodszych.

– Koncert Chudoby, Beltaine i Naamanu powinien przypaść do gustu dojrzałym słuchaczom, zaś miłośnikom mocniejszego uderzenia z pewnością spodoba się Vavamuffin i Paprika Korps – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektorka Miejskiego Impresariatu Kultury (na zdjęciu), organizatora imprezy. – Mnie osobiście najbardziej interesuje koncert grupy Beltaine, która gra skoczną muzykę, łączącą elementy celtyckie i współczesne.

Beltaine można było ostatnio usłyszeć w studiu radiowej Trójki. Jest to jeden z najciekawszych zespołów polskiej sceny folkowej. Ich twórczość wyróżnia niezwykła żywiołowość, pasja, różnorodność brzmień oraz charakterystyczna już odwaga w aranżacjach. Swoją styl zespołu zawdzięcza także niezwykle bogatemu instrumentarium, na które składają się charakterystyczne dla muzyki Irlandii, Bretanii i Galicji instrumenty, takie jak: skrzypce, irish bouzouki, mandolina, whistle,

bodhran, akordeon, bombardy, galician bagpipes czy uilleann pipes. Całość dopełniają rzadko spotykane instrumenty perkusyjne: tabla, cajon, darabuka, djembe oraz instrumenty bliskie muzyce rockowej.

czyli perkusja, gitara basowa oraz gitara elektryczna. W zespole grają m.in. nauczyciel języka polskiego, lekarz i archi-

tekt.

Dla młodszych lubińskich atrakcją będzie za-

fin, która niedawno świętowała 5-lecie istnienia. Zespół ten gra raggamuffin z elementami rots, reggae, dub i dancehall.

Po koncertach pod sceną będzie można kupić płyty Beltaine, Paprika Korps i Vavamuffin.

Koncertom towarzyszyć będzie wesole miasteczko i stoiska cateringowe. Zabawa rozpocznie się o godzinie 17, a zakończy około 23.

Teren pod sceną zostanie odgródzony barierkami – będzie to strefa bez piwa. Na ten teren nie będzie można wносить alkoholu ani niebezpiecznych przedmiotów.

Wstępu na ogrodzony teren pod sceną pilnować będą ochotnicy. Nie wpuszczą oni nikogo z alkoholem – dodaje Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Europiknik odbędzie się w Lubinie już po raz czwarty.

– Impreza powstała z okazji rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej – wyjaśnia Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektorka Miejskiego Impresariatu Kultury.

Marta Czachórska



Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

FLAMINGO

ODZIEŻ
OBUWIE
GALANTERIA
POŚCIEL
ZABAWKI
ART. BIUROWE
DROBNE AGD

Adres: Lubin ul.
Paderewskiego 108
/naprzeciw Tesco,
koło wiaduktu KEN/
Sklep czynny
pn-sob: 9.00-19.00
niedziela: 9.00-17.00

Działamy już od 15 kwietnia. Znajdziesz tu modną odzież, obuwie, galanterię, zabawki, artykuły biurowe, drobne agd.

CO TYDZIEŃ NOWA DOSTAWA!



FLAMINGO

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracujący
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- kredyty pod zastaw AUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.
- ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁOŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orła 44A (oś. Przylesie)

tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)

tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B

tel. 076 727 68 76

Rozrywka na długi majowy weekend

- Europiknik - 1 maja, godz. 17-23

błonia, zagrają zespoły: Naaman, Chudoba, Paprika Korps, Beltaine Celtic Group oraz Vavamuffin

- Wielka Majówka Zagłębia - 1 maja, godz. 10-15

stadion Zagłębia, zwiedzanie klubu, gry i zabawy z nagrodami, trening z mistrzami Polski, turniej dzikich drużyn i wiele innych atrakcji

- Europejski Maraton Filmowy - 1-4 maja:

kino Muza

1 maja - „Aaltra” (Belgia/Francja) i „Reguły kłamstwa” (Czechy),

1 maja - Złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego - godz. 12.00

2 maja - „Księżniczki” (Hiszpania) i „Polak potrzebny od zaraz” (Wielka Brytania),

3 maja - „Klasztor. Pan Vig i zakonnica” (Dania) i „Import/export” (Austria),

4 maja - „Posterunek graniczny” (Chorwacja/Wielka Brytania)

i „Parę osób, mały czas” (Polska)

(bilety na filmy można rezerwować telefonicznie codziennie od godz. 12 do 20 pod numerem 076 746 22 66)

„Wielka Majówka Jutrzenko” - 3 maja, godz. 18

Galeria Zamkowa, koncert muzyki poważnej, zagra kwartet Violinetta, wstęp bezpłatny

WIELKA WYPRZEDAŻ KREDYTÓW

WIELKA WYPRZEDAŻ KREDYTÓW

KREDYTY GOTÓWKOWE -15%

Lubin
al. Niepodległości 20
tel. 076 842 52 10

0 800 900 400

Santander
CONSUMER BANK

MEBLARZ SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Studenci i władze uczelni spotkali się na uroczystości wręczenia dyplomów

Dyplomy dla absolwentów



154 absolwentów Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego opuściło mury szkoły. Już po raz trzeci władze UZZM wręczyły swoim studentom dyplomy licencjackie kończące ich naukę.

Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się w miniony piątek, 25 kwietnia. W sali im. Wyżakowskiego zgromadziło się przeszło 150 absolwentów oraz władze lubińskiej uczelni, które

w uroczysty sposób pożegnały swoich studentów, wręczając im dyplomy ukończenia szkoły.

Większość absolwentów deklaruje chęć dalszej nauki, a uzyskane dyplomy licencjackie traktują jako zakończenie pierwszego etapu kształcenia.

Władze uczelni zapowiadają, że w przyszłym roku absolwentów będzie jeszcze więcej, ponieważ studia zakończą inży-

nierowie. Tego typu uroczystości są dla nich dumą i owocem ich ciężkiej pracy dydaktycznej.

Warto dodać, że na lubińskiej uczelni studiuje obecnie przeszło 1300 studentów na pięciu kierunkach i dziewięciu specjalnościach, a uczelnia zyskuje coraz większą rangę wśród placówek nauczania wyższego w naszym regionie.

Mariola Samoticha

Próbował skoczyć z dachu, ale wcześniej wezwał policję

Desperacki krok

Dopiero po dwóch godzinach negocjacji policji wreszcie udało się nakłonić niedoszłego samobójcę do zejścia z dachu. Zanim jednak mężczyzna wszedł 24 kwietnia na dach jednego z lubińskich budynków, zadzwonił na policję, grożąc, że się zabije.

Dyżurny komendy policji odebrał telefon od niedoszłego samobójcy tuż przed godziną 18. Mężczyzna nie chciał jednak wyjawić, gdzie jest. Chwilę trwał ustalanie, że lubinianin siedzi na dachu jednego z domów znajdujących się w centrum miasta. Patrolowi, którzy przyjechali na miejsce, nie udało



Dopiero po dwóch godzinach udało się sprowadzić mężczyznę na ziemię



Niedoszły samobójca siedząc na dachu pił piwo

się nic wskórać. Okazało się, że mężczyzna jest pijany, siedząc na dachu popijał piwo z puszki. Wezwano policyjnych negocjatorów, przyjechały też straż pożarna i pogotowie.

Dopiero po dwóch godzinach udało się sprowadzić mężczyznę na ziemię. Trafił on do izby wytrzeźwień. Przebadał go lekarz, którzy stwierdzą czy powinien on zostać skierowany do zakładu psychiatrycznego.

Ludzie mieszkający w okolicy budynku, z którego chciał skoczyć mężczyzna, twierdzą, że już wcześniej miał on kłopoty z alkoholem, a niedawno został skazany przez sąd za jakieś przewinienie, co skłoniło go do podjęcia próby samobójczej.

Marta Czachórska

Lubin znalazł się na liście skierowanej do UEFA

Bez szans na Euro?

Do UEFA trafiła lista 110 propozycji lokalizacji centrów pobytowych, gdzie mieliby nocować i trenować piłkarze biorący udział w Euro 2012. Z Dolnego Śląska znalazło się na niej 21 miejscowości, wśród nich m.in. Lubin.

Lista zostanie zweryfikowana przez ministerstwo i do końca maja UEFA otrzyma jej ostateczną wersję. Lubin znalazł się na liście skierowanej do UEFA.

Wszystkie miejscowości, które znalazły się na liście, otrzymały do wypełnienia kwestionariusz, które do 25 kwietnia musiały odesłać do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Również lubiński Urząd Miejski otrzymał taki kwestionariusz.

– To już chyba ósmy czy dziesiąty formularz, który otrzymaliśmy w ciągu ostatnich kilku miesięcy – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

Lubin a inne miejscowości

Na początku maja przedstawiciele ministerstwa odwiedzą wybrane miejscowości i ocenią możliwości zakończenia inwestycji do końca maja 2010 roku. Na tej podstawie zdecydują, które kandydatury znajdują się na liście skierowanej do UEFA.

Ostateczna lista ma być go-

towa do końca maja tego roku. A wymagania stawiane przez UEFA może spełnić niewiele miejscowości. Każda musi posiadać pięciogwiazdkowy hotel, boisko główne do treningów i dwa dodatkowe.

Jak na tle innych miejscowości starających się o zostanie centrum pobytowym dla piłkarzy biorących udział w Euro 2012 wygląda Lubin? Boiskiem głównym do treningów mógłby być stadion Zagłębia Lubin, który właśnie jest przebudowywany i jak zapewniają władze Zagłębia zostanie on oddany do użytku jeszcze przed Euro. Z boiskami dodatkowymi również nie powinno być problemu. Jedno już miasto posiada, drugie ma powstać wkrótce.

Boiska są...

– Boisko przy Szkole Podstawowej nr 10 zostało tak zaprojektowane, żeby spełniać wszystkie, nawet najsurowsze wymagania UEFA. Drugie podobne boisko powstanie przy Gimnazjum nr 3 – dodaje Krzysztof Maj.

Przy Gimnazjum nr 3 powstanie cały kompleks sportowy, boisko do gry w piłkę będzie, tak jak to przy SP 10, oświetlone, więc treningi będą mogły się odbywać również wieczorem. Być może w Lubinie powstanie jeszcze jedno

boisko, ponieważ Urząd Miejski stara się o budowę boiska w ramach programu Orlik.

Miasto nie posiada jednak odpowiedniego hotelu, ale inne dolnośląskie miejscowości znajdujące się na liście zgłoszonej do UEFA również ich nie mają. Jedynie w Legnicy, Szklarskiej Porębie i Polanicy-Zdroju znajdują się hotele, w których już teraz mogliby zamieszkać piłkarze.

Według wytycznych hotele, w których zamieszkają piłkarze, muszą mieć pięć gwiazdek, nie które zaakceptowane zostaną z czterema gwiazdkami. W obiekcie musi być minimum 50 standardowych pokoi dwuosobowych, 5 apartamentów i 5 o podwyższonym standardzie. Hotele powinny też oferować sale konferencyjne dla zespołów, strefę wypoczynkową oraz specjalne pomieszczenia do opieki medycznej i masażu. Powinny również sąsiadować z centrum treningowym i boiskiem. Wymagania są więc spore. A znajdujący się na liście hotel Interferie przy ul. Składowej raczej ich nie spełni.

...brakuje hotelu

– W kwestii Euro 2012 Interferie blisko współpracują z gminą Szklarska Poręba. Nasz tamtejszy hotel, czterogwiazdkowy Bornit, już dzisiaj jest goto-

wy do przyjęcia drużyn piłkarskich. Spełnia wszelkie wymogi stawiane przed obiektami hotelowymi przez regulamin UEFA. Uczestniczyliśmy i uczestniczymy w wypełnianiu dokumentacji, którą Szklarska Poręba przygotowuje na potrzeby organizatorów Euro 2012 w Polsce. 17 kwietnia podpisaliśmy oficjalny list intencji o wzajemnej współpracy. Tymczasem gmina Lubin nie prowadziła ze spółką jakichkolwiek uzgodnień dotyczących spraw Euro 2012 – mówi Waldemar Czechowski-Jamrozowski, prezes Interferii. – W planach strategicznych Interferii nie jest przewidziana budowa w Lubinie hotelu o wysokim standardzie. Posiadany przez nas w Lubinie obiekt to niewielki hotel o charakterze turystycznym, niesklasyfikowany w ogóle w standardzie gwiazdek przyznawanych hotelom na świecie. Na pewno nie wchodzi w grę inwestycja w podwyższenie standardu tego obiektu, ponieważ uniemożliwiają to zarówno sprawy lokalizacyjne, jak i techniczne. Plany inwestycyjne Interferii dotyczą wyłącznie rozbudowy i modernizacji bazy noclegowej w atrakcyjnych turystycznie regionach kraju – nad morzem i w górach.

Marta Czachórska

Wolne miejsca pracy w komisariatach

W policji brakuje rąk do pracy

Policja boryka się z problemem kadrowym. Do pracy w naszym powiecie brakuje aż 18 policjantów.

W ubiegłym roku z lubińskiej policji odeszło 25 osób.

– Dwie osoby przeszły do innych jednostek, pozostałe na emeryturę lub do pracy w innym zawodzie. Znaczący był przy tym wymiar zatrudnienia policji. Przykładowo dwóch policjantów po rocznej służbie rozpoczęło pracę w górnictwie ze względu na wyższe wynagrodzenie – wyjaśnia Arkadiusz Rawski, komendant powiatowy lubińskiej policji.

Niskie zarobki to jedno, a proces rekrutacji drugi.

– Kryteria są bardzo wysokie, nie jestem w stanie dyskutować czy zasadnie, czy też nie – dodaje komendant.

Faktem jest, że testy psychologiczne, z którymi musi uporać się kandydat do pracy w policji, przechodzi jedynie 20 proc. społeczeństwa. Zdarza się przy tym, że nie pomaga nawet wykształcenie i osoba z dyplomem magistra nie przechodzi procesu rekrutacji.

Przy weryfikacji istotna jest też sprawność fizyczna. Mimo że od kilku lat zniesiono kryterium

wieku przy naborze do służby, to testy sprawnościowe dyskwalifikują znaczną część kandydatów.

– Na 100 kandydatów, testy przechodzi 11. Z innych przyczyn zostaje wykluczonych kolejnych kilka osób, więc ostatecznie do przydziału do konkretnej jednostki przez komendanta wojewódzkiego zostaje jedynie około ośmiu kandydatów – tłumaczy komendant.

Proces rekrutacji jest niezwykle szczegółowy, jednak jak wykazały ostatnie Targi Pracy, zainteresowanie pracą w policji jest bardzo duże. Być może problem kadrowy uda się zatem rozwiązać.

– Podczas Targów Pracy nieustannie ktoś pytał o warunki naszej pracy czy szczegóły rekrutacji. Targi były idealną okazją do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Zainteresowane osoby mogły uzyskać informacje jakie należy złożyć dokumenty, jakie pytania pojawiają się na testach czy jak wygląda test sprawnościowy. Czas pokaze, czy do naszych szeregów trafią nowi policjanci – mówi Elwira Zbońska, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mariola Samoticha

Nasi mieszkańcy bardzo aktywnie włączyli się w sprawy związane z kopalnią odkrywkową

Jedni protestują, drudzy popierają

Dramatyczne wołanie o pomoc mieszkańców Kruszwicy znalazło odzew w naszych okolicznych gminach. Przedstawiciele Lubina, Legnicy, Ścinawy, Prochowic, Miłkowic, Kunicy i Ruy postanowili pomóc w ratowaniu jeziora Gopło, biorąc udział w manifestacji na kruszwickim rynku.

Wraz z mieszkańcami w manifestacji uczestniczyła wójt gminy Lubin, Irena Rogowska, która odczytała pismo skierowane do burmistrza Kruszwicy.

Niby w obronie Gopła

Pismo jest poparciem dla działań ratujących jezioro Gopło i sprzeciwem wobec niezasadnej gospodarki rabunkowej wydobywania węgla brunatnego metodą odkrywkową, której koszt jest niewspółmiernie wysoki w perspektywie degradacji środowiska naturalnego – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik gminy wiejskiej Lubin.

Jednocześnie wójt zaapelowała o zmianę polityki energetycznej państwa opartej na przestarzałych metodach i wdrożenie technologii wykorzystujących źródła odnawialne, tak jak to czynią sąsiednie kraje.

Swoje poparcie dla ratowania Gopła zadeklarował również poseł Piotr Cybulski. Z listem popierającym protest i sprzeciwiającym się odkrywce zwróciło się także Stowarzyszenie Wiejskie Dialog Rozwój Ekologia.

Koszt środowiska

Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” otrzymała koncesję

na uruchomienie kopalni odkrywkowej na złożu Tomislawice znajdującym się kilka kilometrów od jeziora Gopło. Tamtejsi mieszkańcy są przerażeni oddziaływaniem wyrobisk odkrywkowych, które już znajdują się w pobliżu innych jezior w okolicy. Jeziora te systematycznie wysychają, w ciągu kilku lat poziom wód obniżył się tam prawie o 3 metry, wyschły też okoliczne lasy.

Kopalnia w tym rejonie została uruchomiona, bo nikt się temu nie sprzeciwiał. Jednak teraz, gdy negatywne skutki spadły na okolicznych mieszkańców, postanowili się zjednoczyć i przeciwstawić odkrywce – tłumaczy rzecznik.

Wcześniej mieszkańcy z tamtych rejonów nie zdawali sobie sprawy z zagrożenia, jakie nad nimi zawisło. Teraz, poprzez protesty starają się przeciwdziałać zaistniałej sytuacji.

Kopalnia nie przyznaje się, że jest przyczyną wysychania jezior. Naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu apelują, że lepiej byłoby wypłacać dożywotnią emeryturę dla 200 pracowników tej kopalni niż doprowadzać do nieodwracalnej degradacji środowiska.

W obliczu postępujących przygotowań środowisk zainteresowanych uruchomieniem kopalni odkrywkowej między Lubinem i Legnicą, uczestnicy manifestacji z terenu naszych gmin chcieli w ten sposób pokazać, że nie ma na to przyzwolenia społecznego i jednocześnie zaapelować o odstąpienie od tych zamierzeń, które w przypadku ich realizacji spowodują likwidację kilkunastu wsi, a znaczna część gmin przestanie po prostu istnieć. Dewastacja spowodowana odkrywką dotknie wszystkie sąsiednie gminy, a straty wynikające z oddziaływania leja depresyjnego mogą być nieodwracalne dla przyrody i mieszkańców tych terenów – dodaje Łucki.

Manifestacja została zorganizowana z inicjatywy burmistrza Kruszwicy, Stowarzyszenia Ochrony Środowiska Naturalnego „Przyjezierze”, przy współpracy PTTK i Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia. Do protestu włączyła się cała lokalna społeczność Kruszwicy i okolic.

Niektórzy popierają

Uczestniczyły w nim władze lokalne i parlamentarzysty, a młodzież szkolna przygotowa-



Mieszkańcy Lubina i okolic podczas demonstracji na kruszwickim rynku

ła happening ekologiczny.

Jak dotąd przeszło 160 mieszkańców miasta podpisało się pod petycją popierającą budowę w naszym regionie kopalni węgla brunatnego. Decydującym argumentem są ich zdaniem kończące się złoża miedzi.

Istnieją opinie, że już za 35 lat złoża miedzi mogą ulec wyczerpaniu. Właśnie te opinie zadecydowały, że część mieszkańców Przyłęsia podpisało się na liście osób popierających budowę kopalni węgla brunatnego pomiędzy Lubinem a Legnicą. Jest to

pierwszy głos „za”, gdyż jak dotąd byliśmy świadkami protestów lokalnych ugrupowań walczących z odkrywką.

Rozumiemy obawy tych ludzi, którzy będą musieli się wyprowadzić ze swoich domów, ale przecież dostaną za to odszkodowanie, a co z nami, mieszkańcami miasta, kiedy w regionie skończy się miedź? Czekają nas biedaszyby, podobne do wabrzyckich – narzeka jedna z lubinianek, będąca pomysłodawczynią zbierania podpisów.

Istotnym aspektem są nowe miej-

stwa pracy, które mogłyby powstać w wybudowanej kopalni. Na pewno nie zatrudnią tyle samo osób co kopalnia, ale być może choć częściowo uratuje to sytuację materialną niektórych rodzin – przypuszcza lubinianka.

Mieszkańcy Przyłęsia, którzy złożyli podpisy na liście, mają też nadzieję, że nowo powstała kopalnia poprawi warunki materialne na tyle, że młodzi emigranci, którzy wyjechali za pracą do Anglii czy Irlandii, będą mogli wrócić do domów.

Mariola Samoticha

Radni nie byli zgodni co do udzielenia staroście akceptacji z wykonanego budżetu

Absolutorium bez jednogłośniego poparcia



Tymoteusz Myrda
przewodniczący Lubin 2006

– Nie przeprowadzono żadnych inwestycji, tylko zwiększono zatrudnienie i wyremontowano budynek starostwa.

12 głosami za i 10 przeciw rada powiatu udzieliła zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2007. Przeciw głosował klub Lubin 2006.

Oddłużenie szpitala, modernizacja placówek oświatowych i dróg powiatowych były w opi-

nii zarządu najważniejszymi inwestycjami, jakie udało się zrealizować w minionym roku.

Zdaniem koalicji PO, PiS i Teraz Lubin nie było merytorycznego uzasadnienia, aby nie udzielić zarządowi powiatu absolutorium.

W powiecie lubińskim następują zmiany, dlatego w naszym odczuciu to absolutorium należało się zarządowi – argumentuje Marek Wojnarowski, szef klubu PO.

Pod względem merytorycznym zarząd pracował intensywnie cały rok, przeprowadzono remont wielu dróg, pozyskano środki z Unii Europejskiej, a więc należało zagłosować pozytywnie i tak też zrobiliśmy – dodaje Mirosław Gojdz, członek zarządu powiatu.

Inne zdanie miał w tej sprawie klub Lubin 2006. 10 radnych opozycji zagłosowało przeciw absolutorium.

Jedyną rzecz, jaką zarząd zrobił w zeszłym roku, było zatrudnienie większej liczby pracowników starostwa oraz wydanie większej sumy pieniędzy na wynagrodzenia. Nie przeprowadzono natomiast żadnych inwestycji, drogi są w takim sta-

nie jak poprzednio, czyli nadal nadają się tylko do remontu. Z tego względu uznaliśmy, że nie udzielimy zarządowi absoluto-



Mirosław Gojdz
członek zarządu powiatu

– Pod względem merytorycznym zarząd pracował intensywnie cały rok, a więc należało zagłosować pozytywnie i tak też zrobiliśmy.

rium dopóki nie zacznie pracować – podsumowuje Tymoteusz Myrda z klubu Lubin 2006.

Mariola Samoticha

Audiowizualnych Przydatna lekcja

Lubianka Marta Przeworska, sprawująca funkcję sekretarza wojewódzkiego FMS była 21 kwietnia gościem międzyszkolnej debaty zorganizowanej w Zespole Szkół nr 3 w Legnicy. Tematyka spotkania poświęcona była istocie traktatu lizbońskiego.

Debata rozpoczęła cykl podobnych spotkań z młodymi ludźmi. Przeworska opowiadała maturzystom czym jest traktat lizboński, przybliżyła najważniejszych dziesięć postanowień tego dokumentu i wyjaśniła, co w praktyce oznacza on dla obywateli Unii Europejskiej.

W spotkaniu uczestniczył także prezydent Legnicy Tadeusz Krzkowski i wicemarszałek sejmiku, poseł Jerzy Szmajdziński, który odpowiadał na pytania licealistów dotyczące Unii Europejskiej, bieżącej polityki w naszym kraju oraz wysłaniu polskich wojsk do Iraku.

To naprawdę ciekawy pomysł, bo licealiści interesują się polityką i bieżącymi wydarzeniami. Niestety w naszym mieście nikt nie wpadł na taki pomysł, a szkoda, bo Federacja Młodych Socjaldemokratów chętnie pomogłaby przy organizacji tego typu spotkań w lu-

bińskich szkołach – mówi Marta Przeworska.

Młodzież chętnie brała udział w dyskusjach.

Szczególnie dużo pytań mieli uczniowie klasy wojskowej, którzy pytali posła Szmajdzińskiego o wysyłanie wojsk do Iraku – opowiada Przeworska.

Lubińscy działacze FMS-u planują samodzielnie zorganizować podobne spotkanie w Lubinie. Debata pod hasłem „Młodzi ludzie w życiu publicznym” adresowana do uczniów szkół średnich prawdopodobnie odbędzie się 16 maja.

Mariola Samoticha



Uczestnicy międzyszkolnej debaty

Mistrzowie capoeiry wystąpili dla lubinian

Sztuka walki dla każdego

Rytmiczne, a zarazem akrobatyczne kopnięcia, wywodzące się z tradycji afrykańskiej i brazylijskiej sztuki walki tworzą niepowtarzalny klimat capoeiry, uznawanej za grę, sztukę walki, a nawet ekspresyjny taniec.

Kilkanaście dni temu Lubin gościł brazylijskich mistrzów w tej dziedzinie. Wspólnie z uczestnikami warsztatów z naszego miasta, wystąpili oni podczas Festiwalu Capoeira.

Brazylijsko-afrykańska sztuka walki cieszy się w Lubinie ogromnym zainteresowaniem. W warsztatach przybliżających jej istotę uczestniczyło przeszło 60 osób. Z tego względu pojawił się pomysł zorganizowania w naszym mieście festiwalu capoeira. Podczas festiwalu mieszkańcy mogli zobaczyć pokazy brazylijskich tańców ludowych oraz ceremonię batizado.

Capoeira spośród innych sztuk walki wyróżnia się dynamizmem i taneczną płynnością. Niewiele jest statycznych po-

zycji, dużo natomiast zamasy-
stych kopnięć i podcięć. Ciosy przeciwnika blokuje się bardzo rzadko, zamiast tego capoeira oferuje wiele uników i przejść.

Z capoeirą nieodłącznie wiąże się rytuał roda. Capoeiristas tworzą zamknięty krąg, którego głównym elementem jest orkiestra - bateria. Gracze parami wchodzi do kręgu, by tam prowadzić symulowaną walkę - jogo, która niejednokrotnie przeradza się w realną walkę. Pozostali w tym czasie muzyką i śpiewem nadają całości energii - axé.

Podstawowym instrumentem używanym w rodzie jest berimbau - „święty łuk”, którego rytm nadaje zarazem rytm grze prowadzonej przez graczy.

- Capoeira jest dla mężczyzn, kobiet i dzieci; jedynymi, którzy nie powinni jej trenować są ci, którzy nie chcą - opowiada o istocie walki Grzegorz Damski, instruktor capoeiry.

Występy spotkały się z ogromnym uznaniem widzów.

- Szacunek dla występujących. Umiejętności mistrzów capoeiry są ogromne, ale warto uznać, że pokazy amatorów, którzy zajmują się tym od niedawna. Naprawdę warto zobaczyć taki spektakl - mówiła tuż po festiwalu 24-letnia Karolina.

Cały spektakl zakończył się batizado, czyli przyznawaniem stopni dla uczestników warsztatów.

Mariola Samoticha



Wiosna zawitała do przedszkola

Przedшкоlaki o wiosnie

Za żabę, bociana, a nawet wiewiórkę przebrały się przedszkolaki z Przylesia, zachęcając w ten sposób wiosnę, by zagościła u nas na dłużej. Wiosenne przedstawienia odbyły się 23 kwietnia w Przedszkolu nr 15 w ramach Przedszkolnego Przeglądu Teatrzyków „Wiosna - ach to Ty”.

Oprócz gospodarzy, w przeglądzie udział wzięły też licznie maluchy z przedszkoli nr 10 i 14.

- Zagrałam biedroneczkę. Na tę okazję kupiłam specjalny ko-

stium, a mama pomogła mi nauczyć się wierszyka. Ale biedronka nie ma długiej kwestii, więc było łatwo się nauczyć - opowiada 6-letnia Kasia z Przedszkola nr 10.

- Ja byłem bocianem. Mówiłem wierszyk i nawet się specjalnie nie przygotowywałem. Nawet tremy nie miałem - mówi z dumą 6-letni Olek.

Podczas spotkania maluchy miały możliwość podejmować twórcze zabawy i udawać aktorów.

- Takie pierwsze spotkanie z teatrem już w wieku przedszkolnym mogą w przyszłości zaowocować u dzieci zamiłowaniem do świata teatru oraz być prawdziwym aktem - wyjaśnia Lucyna Kaleta, dyrektor przedszkola.

Organizatorzy podkreślają, że w przyszłości będą zabiegać o zorganizowanie przedszkolnych dni teatru z udziałem większej liczby placówek.

Mariola Samoticha



Przedшкоlaki bardzo chętnie wzięły udział w przedstawieniach

Wystawa obrazów Joanny Kołowskiej w Impaście

Morze zaklęte w obrazach

„W kamieniu wiatr...” - to tytuł najnowszej wystawy, którą można zobaczyć w Galerii Sztuki Użytkowej Impast przy ul. Kilińskiego 5. Jest to ekspozycja prac lubińskiej malarki Joanny Kołowskiej.

Joanna Kołowska jest jedną z najbardziej popularnych i rozpoznawalnych artystek w Lubinie. Ekspozycje jej prac zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem. Swoje obrazy malarka już raz pokazywała w Galerii Impast, w 2007 roku, jest to więc jej druga wystawa w tym miejscu.

- Galeria Impast zdecydowała się wystawić prace Joanny po raz drugi, ponieważ chce wyjść naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu pracami autorki oraz popytowi na jej obrazy - mówi

Sylvia Danysz, właścicielki Galerii Impast.

Do namalowania obrazów, które można obejrzeć w Gale-

rii Impast, zainspirowało Kołowską morze, jego natura, potęgą i tajemniczość.

Marta Czachórska



Artystkę do stworzenia tych obrazów zainspirowało morze

Szkoła muzyczna przeżywa kryzys

Nie chcą uczyć się muzyki

Jeszcze tylko do końca kwietnia można składać podania do lubińskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia. Wolnych miejsc jest 40, a kandydatów jak dotąd tylko 20. Czy zainteresowanie muzyką w naszym mieście spada?

Nabór do szkoły muzycznej rozpoczął się już w marcu. W tym momencie wygląda to tak, że jest więcej miejsc niż chętnych.

- Małe zainteresowanie szkołą muzyczną wiąże się z niewiedzą i przyzwyczajeniem rodziców, którzy nabór kojarzą z wrześniem, czyli początkiem roku szkolnego w normalnych szkołach. Tymczasem u nas nabór prowadzony jest już od marca. Ponadto problem wynika z

niżu demograficznego - tłumaczy obecną sytuację szkoły jej dyrektor, Andrzej Słowikowski.

Rekrutacja uczniów odbywa się w dwóch etapach.

- Najpierw rozpatrywane będą podania kandydatów, a następnie, po 9 maja, przystąpią oni do egzaminu wstępnego - mówi dyrektor.

Obecnie w placówce uczy się 140 uczniów. Uczniowie kształcą się w dwóch grupach wiekowych: dzieci w wieku od 7-9 lat realizują 6-letni program nauki, zaś grupa starsza w wieku od 10 do 16 lat - program 4-letni.

- Krótszy okres nauki w grupie starszej wynika z większej chłonności wiedzy tych uczniów, są oni w stanie szybciej opanować ten sam program,

niż ich młodszy koledzy - wyjaśnia dyrektor Słowikowski.

Kandydaci do szkoły mają do wyboru naukę na siedmiu instrumentach: fortepianie, skrzypkach, wiolonczeli, akordeonie, flecie, klarnecie i gitarze. Dyrekcja podkreśla jednak, że jeżeli znajdą się np. chętni do nauki gry na trąbce, to taka opcja też mogłaby zostać zrealizowana.

Przewidując roztargnienie rodziców, szkoła zaplanowała już dodatkowy nabór, który odbędzie się we wrześniu. Warto skontaktować się z pierwszym terminem, gdyż podczas wrześniowego naboru kandydaci przyjmowani będą jedynie na wolne kierunki nauczania.

Mariola Samoticha



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

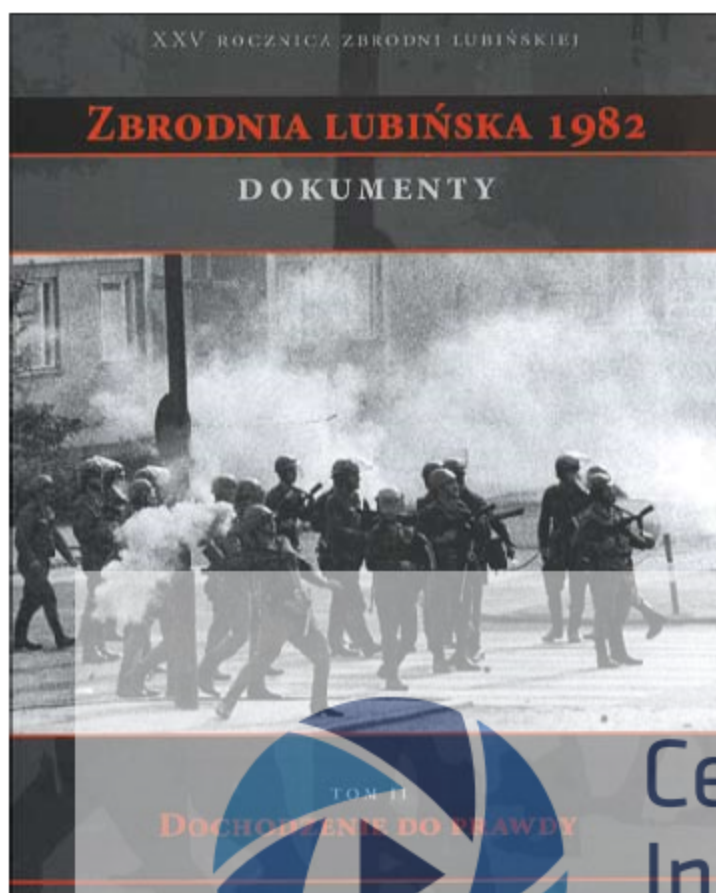
Wydawnictwa CK „Muza” i OK „Wzgórze Zamkowe”

Dla tych, którzy chcą poznać przeszłość Lubina

W ubiegłym roku przypadła 25. rocznica Zbrodni Lubieńskiej. Oprócz uroczystych obchodów z udziałem najwyższych władz państwowych, konferencji naukowej, wystaw fotografii i pokazów filmowych, a także 4-dniowego festiwalu „Muzyka z obłąkanego miasta” zostały również wydane dwie publikacje.

„Zbrodnia Lubieńska 1982. Dokumenty” (tom II – „Dochodzenie do prawdy”), którą można nabyć w kasie CK „Muza” to wybór materiałów przygotowanych dla podkomisji zajmującej się sprawą lubińską. Jak możemy przeczytać we wstępie autorstwa Pawła Piotrowskiego i Marka Zawadki, „przedstawiany materiał (...) rzuca ciekawe światło na funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych, zarówno w makroskali, jak i na poziomie lokalnym, a także oddaje pewien obraz chwili tego feralnego wtorku 31 sierpnia 1982 roku”.

Druga publikacja to „Operacja Podmuch. Służba Bezpieczeństwa wobec „bombiarzy” na terenie Zagłębia Miedziowego w okresie stanu wojennego”, wydana we współpracy z oddziałem IPN we Wrocławiu. Podstawą publikacji stały się akta sprawy operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Podmuch”. Wyboru i opracowania dokumentów dokonał Sebastian Ligarski.



W kasie „Muzy” można również zakupić publikację Roberta Klementowskiego „Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie (1945-1956)”. Czytelnik dowie się, jak tworzyło się życie polityczne, społeczne i gospodarcze w powiecie lubińskim; pozna również kierunki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w Polsce na wybranych przykładach dotyczących

naszego powiatu. Każda z książek kosztuje 25 zł. Centrum Kultury „Muza” ma również w planie wydanie kolejnych publikacji dotyczących Zbrodni Lubieńskiej, m.in. dokumenty prezentujące to, co działo się w pierwszych dniach po 31 sierpnia 1982 roku oraz raporty z procesów sądowych.

Beata Kurpińska

„Lubin na Żywo” już po raz piąty

Hip-hop na dziedzińcu zamkowym

Po rocku, folku, reggae i rocku progresywnym przyszedł czas na hip-hop. W tym roku Centrum Kultury „Muza” zaprasza na dziedzińiec zamkowy na hip-hopową edycję plenerowej imprezy „Lubin na Żywo”.

Koncert, prowadzony przez Belushiego (Świnka Halinka) i Midza (zespół WZW) rozpocznie się o godz. 17.00. Zagrają dwa lubińskie składy WZW i DSL oraz Grupa Operacyjna i Molesta. Zaprezentuje się także 3 członków ZIP Składu: Jędker Realista, Fu i Jaźwa.

ZIP Skład to najliczniejsza warszawska grupa hip-hopowa skupiająca trzy projekty: WWO, Ziperę i Fundację#1. Jędker Realista należy do WWO, z którym nagrał 4 płyty. W maju ubiegłego roku ukazał się jego solowy

album pt. „Czas na prawdę”.

Fu (na zdjęciu) z pewnością nie trzeba przedstawiać fanom polskiego hip-hopu – to nietuzinkowa postać związana z Ziperą. Jego ostatnia solowa płyta zatytułowana „Krew i dusza” ukazała się w kwietniu 2007 roku. Jaźwa to członek Fundacji#1. Raperom z ZIP Składu towarzyszyć będzie DJ Mini z Morwy, z którą gra od czterech lat.

Bilety na koncert w cenie 20 zł (25 zł w dniu imprezy) będzie można nabyć w kasie „Muzy” już w maju.

Sylwetki pozostałych zespołów, które zagrają podczas koncertu „Lubin na Żywo” będziemy przedstawiać w kolejnych wydaniach „Wiadomości Lubińskich”.

Beata Kurpińska



Kalendarium imprez

1 maja > godz. 17.00

Europiknik

– koncert zespołów:

Naaman, Chudoba

Paprika Korps, Beltaine,

Vavamuffin

Blonia, wstęp wolny

Organizator:

Miejski Impresariat

Kultury w Lubinie

9 maja > godz. 14.00

Szkolny Konkurs

Instrumentalny „Muzyczne

Figle”, wstęp wolny

organizator:

PSM I stop. w Lubinie

Klub „Pod Muzami”

9 maja > godz. 20.00

Variete & Hotel Kosmos

Klub „Pod Muzami”,

bilety 15 zł (ulgowe)

i 20 zł (normalne)

10 maja > godz. 20.00

Wieczorek flamenco

– impreza taneczna

prowadzi:

Agnieszka Szłykiewicz

Klub „Pod Muzami”, bilety 7 zł

Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 30.04 ŚRODA

15.30, 17.15, 19.00 > HORTON SŁYSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00 > VEXILLE > JAP./12/14 i 16, DS
18.00, 20.30 > SKORUMPOWANI > POL./15/14 i 16, DS
20.45 > CHOĆ GONI NAS CZAS > USA/12/14 i 16, SK

> 1.05 CZWARTEK

15.30, 17.00 > HORTON SŁYSZY KTOSIA > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00 > VEXILLE > JAP./12/14 i 16, DS
18.00 > CHOĆ GONI NAS CZAS > USA/12/14 i 16, DS
18.30 > EMF – AALTRA > BEL./15/10 i 30 K, SK
20.00 > SKORUMPOWANI > POL./15/14 i 16, DS
20.30 > EMF – REGULY KLAMSTWA > CZE/15/10 i 30 K, SK

> 2.05 PIĄTEK

16.00 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, DS
16.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
18.30 > EMF – KSIĘŻNICZKI > HISZ./15/10 i 30 K, SK
20.30 > EMF – POLAK POTRZEBNY OD ZARAZ > ANG./15/10 i 30 K, SK

> 3.05 SOBOTA

16.00 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, DS
16.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
18.30 > EMF – KLASZTOR. PAN VIG I ZAKONNICA > DAN./15/10 i 30 K, SK
20.30 > EMF – IMPORT/EXPORT > AUS./15/10 i 30 K, SK

> 4.05 NIEDZIELA

16.00 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, DS
16.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
18.30 > EMF – POSTERUNEK GRANICZNY > CHOR./15/10 i 30 K, SK
20.30 > EMF – PARĘ OSÓB, MAŁY CZAS > POL./15/10 i 30 K, SK

> 5.05 PONIEDZIAŁEK

16.00, 18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14, DS

16.30, 20.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14, SK
18.30 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14, SK

> 6.05 WTOREK

16.00, 20.15 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.00 > DKF – POKUTA > ANG./15/10 i 25 K, DS
18.30 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, SK

> 7.05 ŚRODA

16.00, 18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.30 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, SK

> 8.05 CZWARTEK

16.00, 18.00, 20.00 > JUNO > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 20.30 > NIEUCHWYTNY > USA/15/14 i 16, SK
18.30 > DRAPIEŻNIK > USA/15/14 i 16, SK

> 9.05 PIĄTEK

16.00 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 18.30 > NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > 8 CZĘŚCI PRAWDY > USA/15/14 i 16, DS
20.30 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, SK

> 10.05 SOBOTA

16.00 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 18.30 > NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > 8 CZĘŚCI PRAWDY > USA/15/14 i 16, DS
20.30 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, SK

> 11.05 NIEDZIELA

16.00 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, DS
16.30, 18.30 > NIE WSZYSTKO ZŁOTO CO SIĘ ŚWIECI > USA/15/14 i 16, SK
18.00, 20.00 > 8 CZĘŚCI PRAWDY > USA/15/14 i 16, DS
20.30 > NIEODEBRANE POŁĄCZENIE > USA/15/14 i 16, SK



JUNO

Ku swojemu ogromnemu zdziwieniu młodzica Juno (Ellen Page) dowiaduje się, że jest w ciąży. Za radą najlepszej przyjaciółki Lei postanawia znaleźć dla nie-narodzonego dziecka bezdzietne małżeństwo, które zgodziłoby się adoptować. Wkrótce natrafia na pasującą do jej oczekiwań parę, Marka i Vanesę.

Reż. Jason Reitman. Wyst. Ellen Page, Michael Cera, Jennifer Garner, Jason Bateman. USA 2008, 96 minut, od lat 15

Urząd Gminy chce pomóc aktywnym zawodowo, mającym dzieci mieszkańcom gminy

Gminne przedszkole w mieście



W przedszkolu powstaną dwa oddziały, dla dzieci 3-, 4-letnich oraz dla 5- i 6-letnich

Tylko do 6 maja można składać wnioski o przyjęcie dziecka do tworzonego właśnie przez Urząd Gminy Lubin przedszkola. Znajdzie się w nim miejsce dla około 50 maluchów, których rodzice mieszkają na terenie gminy i pracują w mieście.

– Coraz więcej młodych, aktywnych zawodowo ludzi, mających dzieci przeprowadza się z miasta na teren gminy. Część korzystała z miejskich przedszkoli, ale Lubin ma podobny problem, jak inne miasta – brakuje miejsc w przedszkolach. Dlatego postanowiliśmy utworzyć własne przedszkole i pomóc mieszkańcom gminy – wyjaśnia Barbara Tórz z referatu oświaty

Urzędu Gminy Lubin. – Powstanie ono na jednym z lubińskich osiedli, ponieważ w mieście będzie dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

Od lat gmina prowadzi przedszkole w Raszówce, jednak nie wszyscy rodzice mieszkający w gminie mieli do niego dostęp i niektórzy skarżyli się na jego lokalizację. Ponadto co roku jest ono maksymalnie wypełnione. Stąd pomysł, aby nowe przedszkole stworzyć na terenie miasta.

– Zainteresowanie nowym przedszkolem jest ogromne – dodaje Barbara Tórz.

W przedszkolu powstaną dwa oddziały, dla dzieci 3-, 4-letnich

oraz dla 5- i 6-letnich. W sumie przyjętych zostanie 50 osób. Placówka będzie zapewniać opiekę w pełnym zakresie.

Gmina chce wynająć pomieszczenia od Szkoły Podstawowej nr 9 na Przylesiu i tam umieścić przedszkole. Jednak jeszcze nie podpisała żadnej umowy w tej sprawie.

Wnioski o przyjęcie do gminnego przedszkola można składać do 6 maja. Dodatkowe informacje udzielane są w Urzędzie Gminy Lubin, tel. 076 840 31 00.

Jeśli pomysł się sprawdzi, gmina nie wyklucza, że utworzy jeszcze jedno takie przedszkole.

Marta Czachórska

Trzecioklasiści zakończyli rok szkolny

Pożegnali się ze szkołą

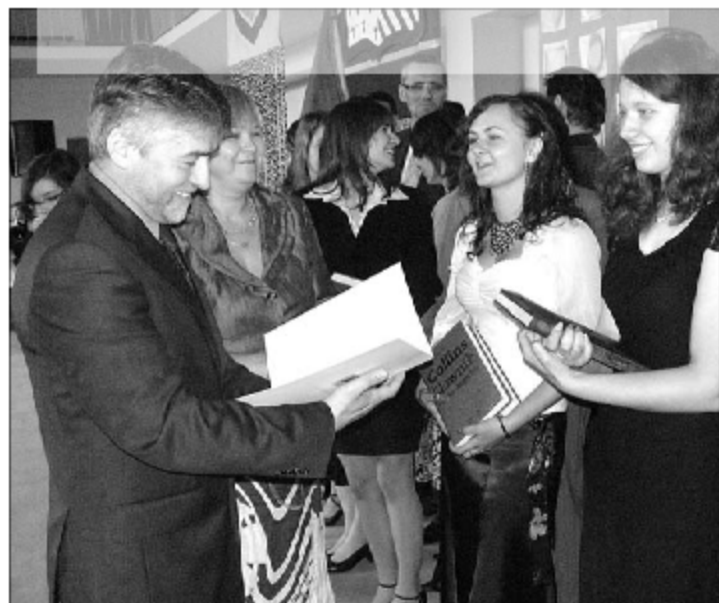
Uczniowie klas trzecich lubińskich szkół ponadgimnazjalnych zakończyli rok szkolny. W mury swoich szkół powrócą jeszcze raz – aby napisać egzamin maturalny.

W powiecie lubińskim w sumie 25 kwietnia zakończyło rok szkolny ponad 1200 osób. W I Liceum Ogólnokształcącym ze swoimi nauczycielami i ze szkołą żegnało się 228 uczniów. Na uroczystości pojawili się przyjaciele szkoły, rodzice kończącej dziś naukę młodzieży oraz starsza Małgorzata Drygas-Majka.

Uczniowie I LO z rozrzwinięciem wspominali najlepsze chwile, które spędzili w szkole, jednocześnie stwierdzając, że będzie im brakować takiego życia.

– Czego najbardziej? Chyba tej niezwykłej atmosfery, jaka panuje w I Liceum – podsumowuje jedna z uczennic Jedyne Anastazja Kozłowska. – Teraz jednak najważniejsze dla mnie to zdać dobrze maturę.

Anastazja jako wyróżniająca się uczennica w dniu zakończenia nauki została nagrodzona przez szkołę, podobnie jak kilkanaście innych osób uczących się przez trzy lata w murach tej placówki. Anastazja ukończyła liceum ze średnią ocen 4,5, ponadto jest laureatką centralnej olimpiady z języka rosyjskiego.



W dniu zakończenia nauki nagrodzonych zostało kilkanaście najlepszych osób uczęszczających do I LO

– Dzięki temu mam zapewniony indeks na niektórych wydziałach wybranych uczelni. Ja jednak chciałabym studiować na Akademii Ekonomicznej międzynarodowe stosunki gospodarcze, a na ten kierunek niestety indeksu nie mam zagwarantowanego – dodaje.

Anastazja nie jest jedyną olimpijką w gronie tegorocznych absolwentów I LO.

– Sukcesów jest sporo – laureatka centralnej olimpiady oraz 11 laureatów okręgowych olimpiad – komentuje Józef Marciniak, dyrektor I LO. – Młodzież opuszczająca szkołę jest do-

syć zróżnicowana. Są to ludzie otwarci, asertywni, którzy potrafią zaprezentować swoje walory na różnych forach. Mam nadzieję, że w tym roku, podobnie jak w ubiegłym, 100 procent naszych absolwentów zda maturę. Młodszy koledzy trzecioklasiści opuszczających 25 kwietnia I Liceum przygotowali dla nich małą niespodziankę – przedstawienie oparte na historii Harry'ego Pottera. Było dużo śmiechu, trochę łez.

– Szkoda będzie stąd odchodzić – mówili między sobą uczniowie.

Marta Czachórska

Spotkanie z literatem w Księgarniach

Obchody Dnia Książki

Wielu przyjaciół książki, poezji i Ludwika Gadzickiego spotkało się 23 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Księgarniach.

Przyjechali z Głogowa, Legnicy, Lubina, Ścinawy, Polkowic, Głogowa, ale także z pobliskiej Obory.

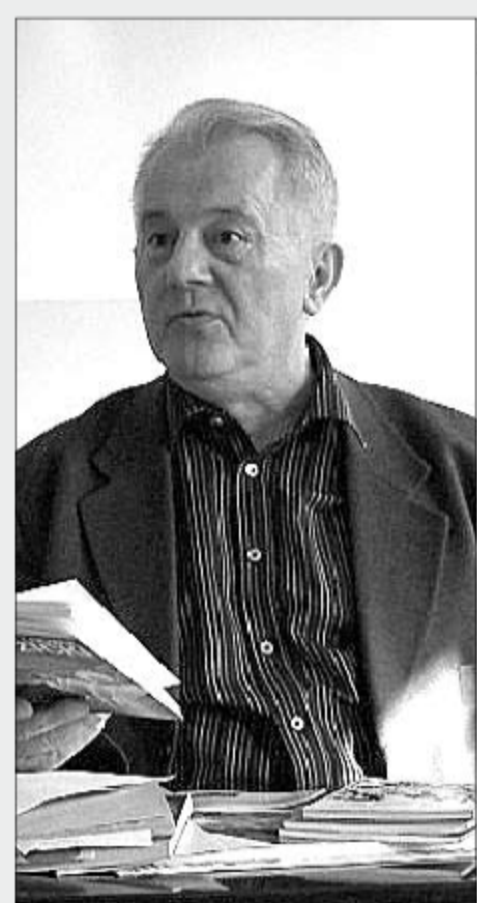
Ludwik Gadzicki znany lubiński humanista, pedagog, pasjonat teatru i poeta był gościem spotkania autorskiego zorganizowanego z okazji Światowego Dnia Książki.

Radowanie się życiem – to maksyma Ludwika, którą niegdyś wpajał swoim uczniom, teraz o tym opowiada na spotkaniach. Wszędzie można spotkać bratnie dusze, a przyjaźń jest jedną z najważniejszych i najtrwalszych wartości na świecie.

Autor wieczoru miesiąc temu obchodził 40-lecie debiutu poetyckiego na łamach krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” wierszem „Cóż ci dać mogę”.

Podczas spotkania była okazja porozmawiać nie tylko o poezji, ale także kupić tomiki poety „Ciągłe więcej” i najnowszy „Uwierzyć sobie” wydane przez legnickie wydawnictwo Edytor.

Mariola Samoticha



Panu Waldemarowi Flądrowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Mamy
składa Redakcja Wiadomości Lubińskich

Centrum Innowacji Audiowizualnych

59-300 Lubin

Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888

tel. Kom. 0691-161-777

Biuro licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

Mieszkanie 3 pok, pow. 64,30 m², V piętro/X, jasna kuchnia, panele, nowe drzwi, osobno wc i łazienka, balkon. Os. Przylesie. Cena: 231 000 zł

Mieszkanie 3 pok. we Wrocławiu, pow. 67,9 m², parter/IV, po remoncie, okna PCV, łazienka i wc osobno, dostęp do ogrodu i tarasu, miejsce w garażu. Wrocław – os. Olsztyn. Cena: 445 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 61,47 m², XI piętro/XI, jasna kuchnia, 2 balkony, okna PCV. Os. Przylesie. Cena: 198 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 50,6 m², II piętro/IV, jasna kuchnia, okna PCV, do częściowego remontu. Cena: 187 000 zł. Os. Przylesie.

Mieszkanie 3 pok, pow. 69 m², wysoki parter/IV, rozkładowe mieszkanie, jasna kuchnia, osobno wc i łazienka, balkon, do generalnego remontu. Os. Przylesie. Cena: 220 000 zł (do ustalenia)

Mieszkanie 2 pok, pow. 32,40 m², VI piętro/X, 2 pokoje, winda, do remontu. Os. Przylesie. Cena: 145 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 56,4 m², I piętro/IV, jasna kuchnia, okna PCV, kuchnia w zabudowie. Centrum. Cena: 215 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 62 m², IV piętro/IV, balkon, okna PCV, panele, wc i łazienka osobno, pralnia + piwnica, do częściowego remontu. Os. Ustronie. Cena: 210 000 zł do negocjacji.

Mieszkanie 3 pok, pow. 47,96 m², IV piętro/IV, jasna kuchnia, balkon, do remontu. Centrum. Cena: 170 000 zł.

Mieszkanie 2 pok, pow. 50,4 m², VIII piętro/X, jasna kuchnia, po częściowym remoncie, okna PCV, balkon. Os. Przylesie. Cena: 190 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 55 m², II piętro/IV, jasna kuchnia, po częściowym remoncie. Os. Świerczewskiego. Cena: 195 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 45 m², IV piętro/IV, jasna kuchnia, do częściowego remontu. Centrum. Cena: 170 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 47,90 m², I piętro/X, okna PCV, do częściowego remontu. Os. Świerczewskiego. Cena: 168 000 zł.

Mieszkanie 2 pok, pow. 44 m², III piętro/IV, jasna kuchnia, okna PCV, atrakcyjna lokalizacja. Os. Ustronie. Cena: 170 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 66,4 m², IX piętro/X, standard, korytarz wykupiony, okna PCV, WC osobno, balkon. Osiedle Przylesie. Cena: 210 000 zł.

Mieszkanie 3 pok. w Legnicy, pow. 71 m², poddasze, stan deweloperski, BEZCZYNSZOWE. Centrum. Cena: 250 000 zł.

Mieszkanie 2 pok, pow. 26,77 m², X piętro/X, okna PCV, wyposażenie. Os. Staszica. Cena: 99 000 zł.

Mieszkanie 2 pok, pow. 37,2 m², IV piętro/IV, po remoncie, kuchnia w zabudowie. Os. Świerczewskiego. Cena: 145 000 zł.

Kawalerka pow. 27 m², parter/IV, 1 pokój, do remontu. Os. Staszica. Cena: 105 000 zł.

Mieszkanie 2 pok, pow. 50,4 m², I piętro/IV, jasna kuchnia, okna PCV, po remoncie. Centrum. Cena: 179 000 zł.

Dom wolnostojący w Osieku, pow. 280 m², II kondygnacja, kominek, działka 12 ar, + lokal użytkowy 160 m². Osiek. Cena: 800 000 zł

Dom wolnostojący w Polkowicach, pow. 200 m², pow. działki - 8,89 ar, 7 pokoi, 2 kuchnie, 3 łazienki, garaż, ogrzewanie gazowe, wszystkie media, dach 2 spadowy, III kondygnacja, ogrodzony, rok budowy 1979. Polkowice. Cena: 475 000 zł.

Budynek poniemiecki w Koiskowie koło Legnicy, atrakcyjnie położony na wznieśnięciu budynek, w pobliżu staw i lasy, pow. ok 500 m², do remontu generalnego, działka o pow. 24 ar. Cena: 100 000 zł.

Młyn gospodarczy czynny i wykorzystywany zgodnie z funkcją. Zlokalizowany bezpośrednio przy drodze Lubin – Chocianów. Obiekt o 3 kondygnacjach nadziemnych, 100% podpiwniczony. Posiada urządzenia technologiczne umożliwiające produkcję ekologicznych produktów żywnościowych. Trzebnice. Cena: 170 000 zł.

Dom wolnostojący w Prochowicach, pow. całkowita 261 m², pow. działki 6,7 ar, II kondygnacja, 5 pokoi, 1 kuchnia, łazienka z wc, garaż, ogrzewanie CO (piec z 2004 roku sterowany komputerowo), kominek, okna PCV, parkiety, zagospodarowany ogródek, atrakcyjna lokalizacja. Prochowice. Cena: 450 000 zł.

Dom wolnostojący w Osieku, pow. działki: 17 ar, pow. mieszkalna: 380 m², taras pow. 110 m², 2 garaże, pralnia, I kondygnacja (parter + I piętro), dach mansardowy, 7 pokoi, ogrzewanie gazowe, rok budowy: 2002 r. Cena: 1 200 000 zł.

Dom w zabudowie szeregowej + czynna działalność gospodarcza, pow. całkowita 323 m², pow. działki 2,6 ar, II kondygnacja, 5 pokoi + garderoba + poddasze użytkowe, taras + balkon, dom po remoncie, rok budowy: 2005. Os. Ustronie. Cena: 1 000 000 zł.

Działki budowlane w Krzeczynie Wielkim, pow. 12 ar/ x 3, uzbrojone: energia, woda, kanalizacja, b. dojazd do działki. Cena: 8 500 zł za ar.

Działka budowlana w Księgarniach, atrakcyjna lokalizacja, pow. 40 ar, pod lasem, oczko wodne, media przy działce. Cena: 5 000 zł / ar.

Działka budowlana w Miłosnej, pow. 10,17 ar, media przy działce. Cena: 65 000 zł.

Rywalizowali o tytuł najlepszego miniprzedsiębiorstwa

Bielyje Rozy nagrodzone na targach

Dziesięć drużyn ze szkół z całego regionu prezentowało swoje miniprzedsiębiorstwa w ramach Powiatowych Targów Młodzieżowych Przedsiębiorstw, odbywających się w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Była to już druga edycja imprezy.

W zmaganiach brało udział dziesięć czteroosobowych drużyn wraz z opiekunem.

Podczas kilkuminutowej prezentacji uczniowie prezentują swoje miniprzedsiębiorstwo oraz omawiają jego działalność. Młodzież sama wymyślała jaką branżę będzie się zajmować, aby móc robić to, co potrafią najlepiej – opowiada Beata Grzebińska, dyrektor ZSZiO.

Jury składające się z zaproszonych gości oceniali produkty miniprzedsiębiorstw w czterech kategoriach: grand prix, najlepszy produkt, stoisko i prezentacja. O zwycięstwie zdecydowała suma punktów uzyskanych przez drużynę we wszystkich z kategoriach.

Firma Bielyje Rozy została uznana za najlepsze miniprzedsiębiorstwo. Założyły je licealistki z ZSZiO z Lubina pod opieką Danuty Szaflńskiej-Gilyk. Dziewczyny własnoręcznie wykonują ozdoby z bibuły, a zarobione w ten sposób pieniądze przekazują na konto lubińskiego hospicjum.

Sprzedajemy róże, które wykonujemy z pomocą mamy na



Dziesięć drużyn uczestniczyło w konkursie

szej koleżanki. Staramy się w ten sposób zebrać jak najwięcej pieniędzy, które przekazujemy na hospicjum – wyjaśnia 20-letnia Krystyna.

Tylko podczas ostatnich targów drużyna zebrała 360 zł ze sprzedaży róż. Kwota ta w całości została przekazana dr Małgorzacie Paluch, która jest ordynatorem hospicjum – wyjaśnia Danuta Szaflńska-Gilyk, opiekun zespołu Bielyje Rozy.

Jak podkreślają członkowie miniprzedsiębiorstwa taka szkolna aktywność może być dla nich bodźcem do założenia w przyszłości prawdziwej firmy.

Rozmawialiśmy już o tym, że kiedy skończymy szkołę to być może zajmiemy się podobną branżą na poważnie. Stąd zdobyte doświadczenie jest dla nas bardzo ważne – mówi 16-letnia Ala.

Jury przyznało również nagrody za najlepsze stoisko, prezentację i produkt prezentowane na targach.

W kategorii pierwszej, czyli najlepsze stoisko, za bezkonkurencyjne uznano stoisko miniprzedsiębiorstwa Ceramiczne Cudeńka z Gimnazjum nr 1 z Polkowic, pod opieką Małgorzaty Wacińskiej.

Za swoją prezentację nagrodzona została firma Za Szybą z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach, pod opieką Doroty Szulc, zaś za najlepszy produkt – Minidekoratornia z ZSZiO w Lubinie pod opieką Danuty Szaflńskiej-Gilyk.

Celem organizatorów jest dążenie do wpisania targów w tradycję szkoły.

Otrzymałmy Certyfikat jakości, co z pewnością dopinguje nas do bycia liderem w dziedzinie przedsiębiorczości. Ponadto mamy w tej kwestii sporo doświadczenie i chcemy się nim dzielić z innymi szkołami – mówi z dumą dyrektor Grzebińska.

Mariola Samoticha
Marta Czachórska

Tancerze z całego kraju będą walczyć o puchar burmistrza Wołowa

Pierwsze zawody tańca towarzyskiego w regionie

Przeszło 40 par z całej Polski weźmie udział w I Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego organizowanego w Wołowie. Gościnnie podczas zawodów wystąpi też lubiński radny, Tymoteusz Myrda.

Będą to pierwsze tego typu zawody w naszym regionie. Tancerze będą rywalizować w dwóch blokach tanecznych – od 13 prezentować się będzie grupa młodsza, a od 17 grupa starsza – wyjaśnia Piotr Krzyżanowski, jeden organizatorów imprezy.

Pary taneczne, biorące udział w turnieju, zaprezentują różny stopień zaangażowania – od bardzo zaawansowanych do początkujących.

W przerwie, pomiędzy rywalizującymi zawodnikami, wystąpią dziewczyny z Wołowskiego Ośrodka Kultury. Niespodzianką będzie też pokaz par tanecznych z naszego miasta, które po raz pierwszy zaprezentują swoje umiejętności.

Trenujemy już od roku, uczestnicząc w kursie tańca, który odbywa się w Gimnazjum nr 3. Nie będzie to występ zawodowców, ale zwykłych ludzi, którzy chcą tańczyć i lubią to robić. Ja np. od dziecka marzyłem, żeby móc tańczyć i teraz mogę to realizować – opowiada Tymoteusz Myrda, lubiński radny, który wystąpi podczas zawodów.

Tego typu turniej jest pierwszym w regionie, ale być może nie ostatnim.

Dzięki programom telewizyjnym promującym taniec, stał się on w ostatnim czasie bardzo popularny. Zauważamy duże zainteresowanie zarówno chęcią nauki tańca, jak i oglądaniem tego typu widowisk, dlatego warto promować takie inicjatywy –

podkreśla Krzyżanowski.

Zawody odbędą się w najbliższą niedzielę, 4 maja, w wołowskiej hali OSiR przy ulicy Pannieńskiej. Bilety wstępu dla dzieci i młodzieży kosztują 5 zł, a dla dorosłych 10 zł.

Mariola Samoticha



Mateusz Piasecki i Weronika Mierzwia, którzy zajęli pierwsze miejsce w tańcach standardowych w kategorii 16-18 lat na XVI Międzynarodowym Turnieju Tańca Towarzyskiego o Złotego Lwa

Ludowcy będą obchodzić swoje święto

Niedziele na ludowo

Uroczysta msza święta połączona z procesją, a następnie występy lokalnych zespołów ludowych – w ten sposób członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego będą świętować swój dzień. Obchody święta ludowego zaplanowano na niedzielę, 11 maja, w Siedlcach.

Święto ludowe obchodzone jest przez PSL co roku.

Powiatowe święto ludowe obchodzimy w dniu Zesłania Ducha Świętego, czyli na Zielone Świątki. W tym roku ten dzień przypada 11 maja – wyjaśnia Andrzej Bończak z lubińskiego PSL-u.

Uroczyste obchody rozpoczyna się mszą w intencji Ojczyzny.

Następnie poczet sztandarowy z procesją przejdzie do szkoły podstawowej, gdzie przewidziano występy artystyczne oraz poczęstunek – dodaje Bończak.

W ubiegłym roku podobna impreza odbyła się w Rudnej, gdzie w obchodach uczestniczyła cała lokalna społeczność.

Warto dodać, że tradycja święta ludowego wywodzi się jeszcze z okresu, kiedy Polska była

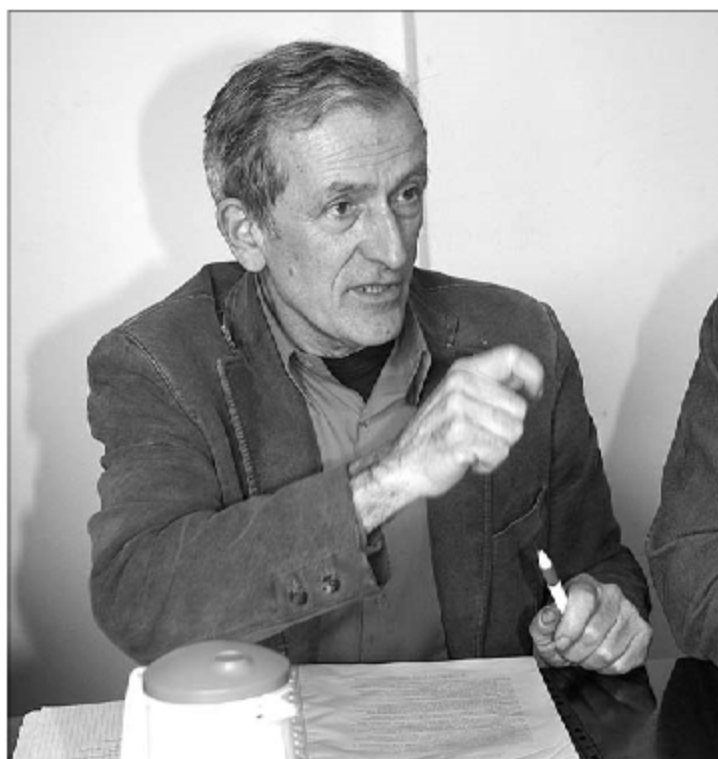
pod zaborami. Dopiero w 1931 roku do uroczystych obchodów przyłączył się kościół. Od kolejnych lat święto ludowe stało się jednocześnie świętem PSL.

Pamiętam, że jeszcze w czasach Stalina była to bardzo ważna uroczystość. Wszystkie oko-

liczne wsie bawiły się na wspólnych festynach. Dziś niestety jego ranga nieco zmalała – wspomina Bończak.

Tegoroczne obchody są organizowane przy współudziale Wójta Gminy Lubin.

MS



Rzecznik PSL w Lubinie, Andrzej Bończak

Wybory uzupełniające w gminie Lubin

Nowa radna

Przewagą 49 głosów Wanda Wójtowicz wygrała wybory uzupełniające do rady gminy. O fotel radnego z okręgu Niemstów, Łazek i Podgórze walczyło trzech kandydatów z tamtego rejonu.

Zorganizowane w niedzielę (27 kwietnia) wybory uzupełniające odbyły się ze względu na śmierć wcześniejszego radnego, Janusza Żołędzińskiego. Jego miejsce chciało zająć trzech kandydatów: Wanda Wójtowicz, Mariusz Krzywý i Grzegorz Obara.

W wyborach wzięło udział 335 mieszkańców, z 639 uprawnionych. Frekwencja wyniosła zatem 52,4 proc.

Ostatecznie Wanda Wójtowicz uzyskała 180 głosów, Mariusz Krzywý – 131, a Grzegorz Obara – 24. Nowa radna znana jest w środowisku lokalnym jako działaczka społeczna. Przez 25 lat sprawowała funkcję dyrektora Szkoły w Niemstowie, obecnie jest na emeryturze, a wolny czas zamierza poświęcić mieszkańcom.

MS

Od 6 do 8 czerwca Lubin stanie się miejscem spotkania harcerzy z całego regionu

Złot Chorągwi Dolnośląskiej

W programie spotkania zaplanowano omówienie bieżących spraw lubińskiego harcerstwa.

Przedstawione zostanie sprawozdanie ze stanu przygotowań oraz dyskusja na temat wsparcia dla harcerzy przy organizacji Złotu Chorągwi Dolnośląskiej. Skupimy się także na omówieniu stanu przygotowań do Harcerskiej Akcji Letniej 2008 oraz sposobach pozyskiwania środków zewnętrznych na powyższe przedsięwzięcia – tłumaczy Krzysztof Szczepaniak, sekretarz Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Warto dodać, że Powiatowa Rada Przyjaciół Harcerstwa powołana została 21.02.2004 roku dla środowisk harcerskich z terenu powiatu lubińskiego, w skład której weszli przedstawiciele: Starostwa Powiatowego w Lubinie, miasta Lubina, gmin wiejskich: Lubin, Rudna, Ścinawa, grupy kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A., duchowień-

stwa, zakładów pracy, dyrektorzy szkół i jednostek działających na rzecz ruchu harcerskiego.

Priorytety przyświecające radzie to przede wszystkim tworzenie w społeczeństwie przychylnego klimatu do działalności harcerstwa, pogłębianie wśród dorosłego społeczeństwa poczucia współodpowiedzialności za wychowanie dzieci i młodzieży, pozyskiwanie środków finansowych na realizację działalności statutowej, a także udzielanie pomocy w pozyskiwaniu niezbędnego zaplecza technicznego, lokalowego i sprzętowo-materiałowego.

Rada spotka się 7 maja w sali Portu Lotniczego Aeroklubu Zagłębia Miedziowego przy ulicy Spacerowej 9 o godzinie 16.

Harcerskie władze proszą o potwierdzenia udziału w spotkaniu do 5 maja pod numerem telefonu 076 8467711.

MS

Gospodarze nie docenili formy lubińskich zawodników

Zagłębie pogromiło Sosnowiec



W meczu 27. kolejki piłkarskiej Orange Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin wygrało na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec 3:0.

Gospodarze nie ukrywali radości, że lubinianie to już nie tak silna drużyna jak w poprzednim sezonie. Pierwsza, bezbarwna połowa mogła rzeczywiście zwiastować wywalczenie punktu przez sosnowiczanie. Nadzieje prysły w 50. minucie. Goliński z rzutu wolnego trafił w poprzeczkę, piłka zagrana jeszcze przez Pawłowskiego trafiła do Włodarczyka i było 0:1, choć kibice uważali, że gol padł ze spalonego. Druga bramka gości też wywołała protesty

gospodarzy. Padła z rzutu karnego po faulu Berlińskiego na Włodarczyku, a okazji nie zmarnował Iwański. W 81. minucie, kiedy Plizga z 16 metrów nie dał szans sosnowieckiemu bramkarzowi.

Zagłębie Sosnowiec - KGHM Zagłębie Lubin 0:3 (0:0)

Bramki: 0:1 Piotr Włodarczyk (50), 0:2 Maciej Iwański (65-karny), 0:3 Dawid Plizga (81).
Żółte kartki: Zagłębie Sosnowiec: Marcin Folc, Tomasz Łuczywek, Patryk Małecki.
Sędzia: Jacek Walczyński (Lublin). Widzów 1 500.

Zagłębie Sosnowiec: Adam

Bensz - Rafał Berliński, Wojciech Bialek, Adrian Marek, Marcin Komorowski - Paweł Cygnar (63. Vladimir Bednar), Krzysztof Bodziony, Tomasz Szatan (76. Michał Skórski), Tomasz Łuczywek - Patryk Małecki, Marcin Folc (75. Sebastian Olszar).

KGHM Zagłębie Lubin: Aleksander Płak - Przemysław Kocot, Michał Stasiak (58. Sreten Stretenović), Vidas Alundis, Tiago Gomes - Szymon Pawłowski (67. Grzegorz Bartczak), Mateusz Bartczak, Michał Goliński, Maciej Iwański (71. Dariusz Jackiewicz) - Dawid Plizga, Piotr Włodarczyk.

Rozmowa z Andrzejem Wójcikiem

Czasem słońce, czasem deszcz

Gdy w ten sposób podsumowaliśmy ostatnie dwa lata Andrzeja Wójcika na trenerskim stołku, skwitował to uśmiechem i słowami: To prawda. Teraz dla Wujka zaświeciło słońce, bowiem prowadzony przez niego zespół Zagłębia Lubin, grający w Młodej Ekstraklasie, systematycznie pnie się w górę tabeli, a postępy, jakie notują poszczególni zawodnicy, wskazują, że wykonywana praca idzie we właściwym kierunku.

- Jak podsumuje pan wysoko wygrane spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec?

- Nie było to wbrew pozorom łatwe dla nas spotkanie. Nie jestem zadowolony z tego, jak graliśmy w pierwszej połowie. Mogę jednak pochwalić chłopaków za to, że po stracie gola, zdołali jednak strzelić kolejną bramkę i zaczęli grać tak, jak przyzwyczaili do tego kibiców. A więc z rozmachem, połosem, budując składne, ciekawe dla oka akcje i przede wszystkim skutecznie. W efekcie wygraliśmy kolejne spotkanie i cały czas pniemy się w górę tabeli.

- To już wasz piętnasty mecz bez porażki. W wielu przypadkach presja przerywania tak wspaniałej passy pięta nogi, tymczasem wyniki pańskiego zespołu wskazują, że w przypadku Zagłębia Lubin jest dokładnie odwrotnie...

- Przed każdym spotkaniem mówimy sobie, że jest szansa na to, by jeszcze bardziej wyrównać ten rekord, niemniej jednak nie towarzyszy nam z tego tytułu żadna presja. Wszystko odbywa się na zasadzie spokojnej rozmowy, często nawet żartów. Chłopcy wiedzą, że nikt im nie urwie głowy, jeśli przydarzy im się porażka, dlatego wychodzą na murawę na luzie. I to procentuje, ponieważ potrafią grać swoje, co im nieźle wychodzi.

- Siłą pańskiej drużyny jest doskonale uzupełniający się kolektyw, wszakże nie da się uciec od indywidualnych pochwał. Michał Zapaśnik ostatnio zdobywa gole jak na zawołanie, na przestrzeni kilku dni ustrzelił dwa hattricki. Poleciliby go pan już teraz, i to z czystym sumieniem, trenerom pierwszej drużyny?

- To jest trudne pytanie. Nie do mnie należy decyzja, czy jest to zawodnik gotowy na występy w pierwszym zespole. Mogę natomiast powiedzieć, że Michał zrobił w ostatnim czasie naprawdę kolosalny postęp, co jest widoczne na murawie i w jego statystykach. Nie zapominajmy jednak, o czym wspominałem, że naszą siłą jest kolektyw, a więc na zwycięstwa składa się bardzo dobra gra całego zespołu. Także takich zawodników jak Chyła, czy Markowski, zawodników udzielających się głównie w destrukcji, wykonujących tytaniczną, lecz niewidoczną



dla przeciętnego kibica pracę, która jednakże dla zespołu ma wartość nieocenioną.

- Skupmy się jednak na Zapasie. Z czego wziął się wspomniany przez pana postęp?

- Z Michałem przeprowadziłem wiele rozmów indywidualnych. Mówiłem mu, że nie gra on źle, że na boisku jest widoczny i pożyteczny, ale brakowało mu tego, co cechuje napastników, czyli goli. Powiedziałem mu „Michał, twoje miejsce, jako napastnika, jest w polu karnym, lub w jego bliskiej odległości”. Zapas to zrozumiał i teraz robi to, co potrafi i czego się od niego oczekuje.

- W moim odczuciu, obok Zapaśnika, na wspomnienie zasługują jeszcze dwaj zawodnicy, których dobra postawa może być niespodzianką - Mateusz Bartków oraz Paweł Pytlarz...

- Zaczę od Pawła, który jest starszy. Dostał on swoją szansę trochę niespodziewanie. Wrócił na boisko po kontuzji, na nową dla siebie pozycję, bocznego pomocnika i spisuje się naprawdę bardzo dobrze. O Pytlarzu wiadomo, że jest to zawodnik nietuzinkowy, o sporym potencjale, tyle tylko, że zawsze czegoś mu brakowało do tego, by pokazać pełnię swoich umiejętności. Ma przecież drybling, technikę, świetny strzał. Od kilku spotkań prezentuje się tak, jak można od niego oczekiwać i naprawdę wreszcie zaskoczył. Natomiast jeśli chodzi o Mateusza, to jestem bardzo zbudowany jego grą. Dostał szansę w meczu z Jagiellonią w Białymstoku i należał w tym spotkaniu do najlepszych zawodników na murawie. Świetnie spisał się w destrukcji, nie przegrał ani jednej „głowy”. Naturalną kolejną tego występu były kolejne szanse, jakie otrzymał i na pewno nie zawiódł. Przypomnę jednak, że to nie jedyny młody chłopak, który zaskoczył in plus. Taki Mariusz Szuszkiewicz przeskoczył od razu z juniorów młodszych do

zespołu Młodej Ekstraklasy i strzela bramki. Do siatki trafia też Szymon Skrzypczak. To bardzo ważne, że tacy młodzi zawodnicy są przez nas wprowadzani, mają możliwość zdobywania nowych doświadczeń. Rozgrywki Młodej Ekstraklasy stawiają nieco inne, wyższe wymagania niż ligi juniorskie. W LDJ-ce mogą wygrywać kolejne spotkania, i to wysoko, lecz w późniejszej fazie mogą trafić na wymagającego przeciwnika i wtedy mogą zacząć się schody. A tak, mając cenne doświadczenie w postaci gier z silniejszymi przeciwnikami, będą mogli je wykorzystać choćby w spotkaniach barażowych, które czekają naszych juniorów.

- Kibice już zapomnieli o beznadziejnym początku sezonu w waszym wykonaniu, bowiem od wielu kolejek systematycznie pniecie się w górę tabeli. Do końca sezonu zostały jeszcze cztery ligowe odsony. O co w nich powalczycie?

- W każdym spotkaniu będziemy walczyć o trzy punkty, a później okaże się, co nam to dało w ostatecznym rozrachunku. Mogę powiedzieć, że osiągnęliśmy swój cel, bowiem zależało nam na tym, by plasować się w okolicach piątego-szóstego miejsca w tabeli. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia, więc będziemy walczyć o to, żeby być jeszcze wyżej. Przypomnę, że jesteśmy bodaj najbardziej ofensywnym zespołem w lidze (Zagłębie ma na koncie najwięcej bramek w lidze, 45, tyle samo, co Wisła Kraków - przyp. red.), a z drugiej strony tych goli również tracimy mało (27 - lepszym bilansem legitymuje się tylko Korona Kielce). Naprawdę mamy powody do zadowolenia, bowiem wyniki, które uzyskujemy, pokazują, że nasza praca idzie w dobrym kierunku. Chciałbym, aby tak było nie tylko w ostatnich kolejkach tego sezonu, lecz także w kolejnych rozgrywkach.

Źródło: Zagłębie Lubin SSA

WIELKA MAJÓWKA ZAGŁĘBIA

STADION ZAGŁĘBIA LUBIN
CZWARTEK 1 MAJA 2008

W programie m.in.:

- Turniej "dzikich" drużyn piłkarskich
- Szkółka Piłkarska Mistrzów Polski
- Poznaj Zagłębie od środka - drzwi otwarte
- Występy artystyczne (m.in. Dialog Cheerleaders)
- Dziecięcy Park Rozrywki (zjeżdżalnia, dmuchany zamek, minicars)
- Turniej EURO'08 (konsola Playstation)
- Gry, konkursy i zabawy z nagrodami
- Mała gastronomia

Zapraszamy w godzinach 10.00 - 15.00.



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


W rywalizacji do trzech zwycięstw jest 1:1

Walczymy o złoto!

Piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin walczą o złoty medal Mistrzostw Polski. Za nami dwa mecze finałowe. W pierwszym lepszy byli lubinianie, wygrywając 28:26. W drugim zwyciężyła Wisła 31:24 i wyrównała stan rywalizacji na 1:1. W najbliższy weekend walka o złoto przeniesie się do Płocka.

Obydwie drużyny przystąpiły do pierwszego meczu mocno skoncentrowane i grały uważnie szczególnie w obronie. Wynik spotkania w 2. minucie otworzył Ivan Pronin. Pierwszą bramkę lubinianie zdobyli dopiero w 7. minucie, po rzucie karnym Tomasza Kozłowskiego. Później zarysowała się przewaga Nafciarzy, którzy prowadzili różnicą 2-3 bramek. Podopieczni Jerzego Szafrąncza na pierwsze prowadzenie w meczu wyszli w 28. minucie, a bramkę zdobył Michał Stankiewicz i było 11:10. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 11:11. Od początku drugiej połowy lubinianie narzu-



cili swój styl gry i znaleźli sposób na wysoką obronę Nafciarzy. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się Adam Malcher, a także Michał Stankiewicz i Krzysztof Górniak. Niespełna dziesięć minut po wznowieniu gry podopieczni Jerzego Szafrąncza prowadzili 16:13, a po kolejnych dziesięciu 25:21. W końcówce spotkania Nafciarze zniwelowali straty, ale po końcowej syrenie, to lubinianie cieszyli się ze zwycię-

stwa 28:26.

Pierwsze minuty drugiego meczu należały do Nafciarzy, którzy prowadzili 1-2 bramkami. Po kwadransie gry lubinianie doprowadzili do remisu, a w 18. minucie, po dwóch bramkach Bartłomieja Tomczaka, prowadzili 9:7. Niestety w końcówce pierwszej połowy podopieczni Jerzego Szafrąncza zagraли nieskutecznie w ataku, co wykorzystała Wisła i jeszcze przed przerwą wypracowała sobie wyraźną, 5-bramkową przewagę. Po wznowieniu gry zaczęła się pogoń gospodarzy, którzy jednak nie potrafili znaleźć sposobu na obronę Wisły i świetnie spisującego się między słupkami Marcina Wicharego. Wisła grała bardzo dobrze w obronie i wyprowadzała skuteczne kontry. Nafciarze niemal przez całą drugą połowę kontrolowali przebieg wydarzenia na parkiecie i utrzymywali bezpieczną, 4-5 bramkową przewagę. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 31:24.

1. mecz: Interferie Zagłębie Lu-

bin - Wisła Płock 28:26 (11:11)

Interferie: Malcher, Covtun - Stankiewicz 6, Kozłowski 5, Górniak 5, Niedośpiał 4, Kieliba 2, Anuszewski 2, Tomczak 2, Obrusiewicz 1, Paweł Adamczak 1, Orzłowski, Piotr Adamczak, Orzłowski.

Wisła Płock: Marszałek, Wichary - Paluch 9, Zoloteńko 5, Pronin 4, Nat 3, Radojevic 3, Kupel 1, Twardo 1.

2. mecz: Interferie Zagłębie Lubin - Wisła Płock 24:31 (13:18)

Interferie: Malcher, Covtun - Tomczak 4, Kozłowski 4, Anuszewski 4, Niedośpiał 4, Kieliba 2, Stankiewicz 2, Obrusiewicz 2, Piotr Adamczak 1, Paweł Adamczak 1, Steczek, Górniak.

Wisła: Marszałek, Wichary - Zoloteńko 8, Pronin 7, Nat 4, Kupel 3, Twardo 2, Wusztar 2, Świerad 2, Jędrzejewski 1, Paluch 1, Szyckow 1, Niedzielski, Radojević, Malesa.

Leman



Drugi mecz półfinałowy był niezwykle emocjonujący

Zagramy o brąz

Piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin w drugim niezwykle emocjonującym meczu półfinałowym podopieczne Bożeny Karkut przegrały po dogrywce z SPR-em Safo Lublin 31:32 (17:13, 26:26). Pierwszy mecz rozegrany w Lublinie również wygrał SPR, który awansował do finału. W walce o brązowy medal lubinianki zagrają z Politechniką Koszalin.

Podopieczne Bożeny Karkut od pierwszych minut narzuciły rywalkom swój styl gry i po niespełna kwadransie prowadziły już 9:3. Zawodniczki Interferii grały rozważnie, szanowały piłkę i utrzymywały kilkubramkową przewagę nad SPR-em. W

24. minucie, po bramce Renaty Jakubowskiej lubinianki wyszły na najwyższe prowadzenie w meczu - 15:9. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 17:13 na korzyść Interferii. Niestety znów bolączką lubińskiej drużyny okazała się gra w drugiej połowie, a szczególnie na początku. W kilka minut po wznowieniu gry podopieczne Bożeny Karkut roztrwoniły wypracowaną w pierwszej połowie przewagę i w 37. minucie mieliśmy remis po 19. Niespełna dziesięć minut później SPR wyszedł na pierwsze prowadzenie w meczu - 23:22 i utrzymywał jednobramkową przewagę niemal do końca spotkania. Cztery sekundy przed końcową syreną rzut

karny na bramkę zamieniła Iwona Niedośpiał, doprowadzając do remisu i dogrywki.

Pierwszą część dodatkowego czasu gry lubinianki przegrały 1:3, jednak nie zamierzały składać broni i walczyły do końca. W ósmej minucie dogrywki po trafieniu Karoliny Semeniuk mieliśmy remis 30:30 i znów zaczęły się wielkie emocje. Dziesięć sekund przed zakończeniem dogrywki zawodniczki Interferii rozegrały koronkową akcję zakończoną precyzyjnym rzutem Kaji Załącznej i kiedy wydawało się, że będziemy świadkami drugiej dogrywki w ostatniej sekundzie bramkę, dającą zwycięstwo przyjeźdnym, zdobyła Iza-

abela Puchacz. - Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo udana, jednak znów zagrałyśmy słabo w drugiej części spotkania i znów przegrywamy mecz o dużą stawkę. Nie wiem czym to jest spowodowane. Gratuluję drużynie SPR-u awansu do finału. Nam pozostaje walka o brąz i zrobimy wszystko, aby ten

medal zdobyć - mówiła po meczu Karolina Semeniuk, rozgrywająca lubińskiej drużyny.

Interferie Zagłębie Lubin - SPR Safo Lublin 31:32 (17:13, 26:26)

Interferie: Czarna, Tsvirko - Obrusiewicz 3, Kordic 3, Jochymek 3, Ziolkowska 3, Niedośpiał 3, Pielasz 2, Jakubowska 1, Olaszewska 6, Załączna 3, Semeniuk 4, Gunia, Jacek.

SPR Safo: Chemicz, Pierchala - D.Malczewska 9, Włodek, Majerek 4, Rola 3, Damięcka 1, Tyda 1, Puchacz 1, Duran 7, E.Malczewska 6, Shtefan, Wojdat.

Leman

1%

Przeznacz 1% podatku
na MKS Zagłębie Lubin

Wystarczy w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisać:
 MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin; KRS 0000126455

ZAPRASZAMY NA MECZE!
mecz o brązowy medal Mistrzostw Polski
w piłce ręcznej kobiet

INTERFERIE VS AZS POLITECHNIKA
ZAGŁĘBIE LUBIN KOSZALIN

3/4.05.08
godz. 16.00 (oba), hala SP 14 Lubin





Rozmowa z Jerzym Szafrancem

System play-off jest najatrakcyjniejszy

Pierwszy mecz finałowy zakończył się wygraną Interferii Zagłębia Lubin. Jak pan oceni to spotkanie?

Przed wszystkim zagraliśmy zespołowo. Każdy zawodnik wniósł coś do gry drużyny. W pierwszej połowie walka była bardzo wyrównana, ale już w drugiej części spotkania to my byliśmy stroną zdecydowanie lepszą i wygraliśmy w pełni zasłużenie.

Czego zabrakło w drugim spotkaniu, aby ponownie cieszyć się ze zwycięstwa?

W drugim meczu finałowym zawiodła przede wszystkim skuteczność. Do 20. minuty mecz był wyrównany, jednak nasza słabsza gra w końcowych fragmentach pierwszej połowy sprawiła, że do przerwy przegrywaliśmy różnicą pięciu bramek. W drugiej połowie goniliśmy wynik, ale znów graliśmy nieskutecznie. Do tego nasi młodzi zawodnicy nie wytrzymali chyba presji. Przegraliśmy drugi mecz, ale nadal walczyliśmy o złoto.

Jak pan oceni drużynę Nafciarzy?

Wisła jest najbardziej utytułowaną polską drużyną w ostatnich latach. Historia jednak nie gra i to, że Śląsk był kiedyś wielką potęgą, też się kiedyś skończyło. Z biegiem lat zmieniają się możliwości klubów i siła piłki ręcznej też powoli skupia się w innych regionach naszego kraju.

Kiedyś była bliżej centrum, teraz jest bliżej Dolnego Śląska, skąd mamy trzy drużyny w ekstraklasie męskiej i dwie w żeńskiej. Sądzę, że nas stać

na przełamanie tej hegemonii Wisły i pokazanie, że tytuł wywalczony w ubiegłym sezonie nam się należy. Niemniej jednak czeka nas trudne zadanie, gdyż Wisła dysponuje bardzo wyrównanym składem i ma w swoich szeregach kilku zawodników, którzy potrafią wziąć ciężar gry na siebie i przechrzyć szalę zwycięstwa na korzyść swojego zespołu. Na pewno obydwie drużyny mają w swoich szeregach zawodników, którzy mogą być liderami zespołu, prowadzić grę i wziąć na siebie jej ciężar.

Kto jest najsilniejszym ogniwem plockiej drużyny?

Wisła, podobnie jak my, jest silna jako zespół i ciężko kogoś wyróżnić indywidualnie. Jeśli już jednak miałbym kogoś wyróżnić to na pewno byłby Vitalij Nat, a także bramkarze – Marszałek i Wichary, ale tak jak wcześniej powiedziałem Wisła przedstawia wysoką wartość sportową jako zespół, a nie indywidualności. W meczach finałowych może jednak zabłysnąć, któryś z zawodników, który w sezonie zasadniczym nie był wyróżniającą się postacią.

Czy w tegorocznym finale przewiduje pan podobne emocje, jakie towarzyszyły nam podczas finału w ubiegłym sezonie?

Nie da się tego przewidzieć. Na pewno patrząc pod kątem play-offów atut własnego boiska jest bardzo dużym atutem. Nam, w drodze do finału, udało się wygrać również na parkiecie przeciwnika, co zarówno w ćwierćfinale, jak i w półfinale dało nam awans już po dru-

gim spotkaniu. Cieszę się, że po czterech latach udało nam się w końcu wygrać na hali w Głogowie, a później ponownie zwycięską passę w meczach z Vive. Zarówno my jak i Wisła gramy bardzo dobrze na własnym terenie. Co prawda przegraliśmy z Plockiem w Lubinie w półfinale Pucharu Polski, ale myślę, że ta przegrana była tylko sygnałem dla naszych zawodników, że statystyki nie grają.

Ostatnio wiele się mówiło o play-offach. Pan chyba jest zwolennikiem takiego systemu rozgrywek?

Mówiłem to już wiele razy, powtórzę kolejny. System play-off uważam jako najatrakcyjniejszy i przynoszący niespodziewanie rozwiązanie jeśli chodzi o ostateczne wyniki. O emocjach towarzyszących spotkaniom play-off mogliśmy się przekonać choćby podczas naszych meczów ćwierćfinałowych z Chrobrym Głogów, czy półfinałowych z Vive Kielce.

Taki system rozgrywek okazał się sprawiedliwy dla najlepszych drużyn sezonu zasadniczego. Lider i wicelider ekstraklasy spotykają się dopiero w finale...

Chyba nikt nie spodziewał się, że Zagłębie i Wisła, które były bez wątpienia najlepszymi drużynami w rundzie zasadniczej i prezentowały równą formę, pomijając pojedyncze wpadki, przystąpią do play-offów nie przygotowane i pozwolą sobie roztrwonić, to na co pracowały przez cały sezon zasadniczy. Sezon kończy się w maju, a nie po rozegraniu 22 spotkań.

Rozmawiał Łukasz Lemanik

Mariusz Jurkiewicz zaliczył kolejny bardzo udany występ

Wychowanek Zagłębia błyszczy w Hiszpanii

Kolejny niezwykle udany występ w Hiszpanii zaliczył Mariusz Jurkiewicz. Tym razem wychowanek Zagłębia Lubin dał popis swoich umiejętności w meczu o Puchar Hiszpanii, w którym jego JD Arrate pokonało Ademar León 34:26.

Wychowanek Zagłębia Lubin i aktualny reprezentant Polski był bez wątpienia najsilniejszą postacią na parkiecie, zdobywając aż 11 bramek! Kilka dni wcześniej Jurkiewicz zapisał się do kronik historii swojego klubu, zdobywając 15 bramek w meczu ligowym przeciwko BM Granollers.

Leman



Wywiad z Bogusławem Fortuńskim, prezesem DSB Baribal Zagłębie Lubin

Bardzo zdrowa rywalizacja

W ostatnim czasie drużyny DSB Zagłębie Baribal Lubin radzą sobie bardzo dobrze, wygrywając mecze za meczem. Jak pan oceni ostatnie występy drużyny występującej w pierwszej i drugiej lidze?

Ostatnio nasze drużyny, występujące w pierwszej i drugiej Polskiej Lidze Bilardowej zanotowały bardzo dobre występy. W ostatni weekend drużyna, występująca w pierwszej lidze, wygrała i zremisowała z mocnym zespołem z Jarocina, dzięki czemu cały czas przewodzi w grupie piętej, mając na swoim koncie 13 punktów. Nasza drużyna, występująca w pierwszej lidze, wygrała w Poznaniu z Hadesem 4:0 i 3:1, co napawa optymizmem przed kolejnymi spotkaniami ligowymi.

Zespół występujący w pierwszej lidze zajmuje obecnie w tabeli piąte miejsce. Czy po raz drugi w ostatnich trzech sezonach staniecie na podium?

Dwa lata temu stanęliśmy na podium, sięgając po brązowy medal. W ubiegłym roku zabrakło nam jednego malutkiego punktu, żeby zająć trzecie miejsce na finiszu rozgrywek, więc pozostał mały niedosyt. W obecnym sezonie ponownie walczymy o podium. Na pewno nasz zespół na to stać i są ku temu przesłanki. Każdy z naszych zawodników jest w pierwszej 20. rankingu i ma osiągnięcia również w indywidualnych zawodach. Ostatnio Robert Zachar zajął trzecie miejsce na Grand Prix Polski, Mieszko Fortuński zdobył tytuł juniora roku, Wojciech Samborski wygrał turniej 14-1 w Tomaszowie Mazowieckim. Michał Lichodziejewski w tej chwili wraca do formy, trenuje i osiąga coraz lepsze wyniki. Każdy z zawodników prezentuje grę na wysokim poziomie, dzięki czemu będziemy mogli powalczyć nawet z najsilniejszymi drużynami.

Drużyna Baribalu jest mieszanką rutyny i młodości. To chyba dobrze wpływa na sportową rywalizację?

Oprócz Marcela i Mieszka, w



drużynie jest trzech podstawowych zawodników: Robert Zachar, Michał Lichodziejewski i Wojciech Samborski. Są to zawodnicy doświadczeni, którzy zdobywali już tytuły mistrzowskie. Marcel jak na razie występuje w drugiej lidze i radzi sobie tam znakomicie, ale myślę, że jeszcze za wcześnie, aby grał w pierwszej lidze. Jest co prawda wpisany na rezerwę pierwszoligowego składu, jednak dopóki nie będzie takiej potrzeby, to nie będziemy go wpuszczać na mecze pierwszej ligi. W tej chwili wytworzyła się w drużynie pewna rywalizacja. Młodzi chcą dorównać tym bardziej rutynowym zawodnikom, natomiast ci bardziej doświadczeni nie chcą być gorsi i jeszcze udoskonalają swoje umiejętności. Jest to bardzo zdrowa rywalizacja, która na pewno wychodzi nam na dobre.

W klubie występuje dwóch pańskich synów – Mieszko i Marcel. Czy trudno jest pogodzić rolę ojca z rolą trenera?

Nie ukrywam, że jest to bardzo trudne. Czasami to pomaga, ale niestety przy uprawianiu sportu relacja trenersko-ojcowska jest trudna. Dajemy sobie jednak z tym radę.

Niedawno w Lubinie powstał nowy klub bilardowy. Może nam pan

coś powiedzieć o tym przedsięwzięciu?

Ostatnie dobre wyniki, zarówno w lidze, jak i te indywidualne, upatruję właśnie w tym, że w końcu doczekaliśmy się bazy treningowej. Dobrej bazy z ośmioma, pięknymi, dużymi stołami. Obecnie nasi zawodnicy mają zapewnione możliwości treningowe w stu procentach. W klubie, oprócz rozgrywania meczów ligowych, organizujemy również różnego rodzaju turnieje bilardowe. Zawodnicy w nowym klubie czują się jak u siebie w domu, mogą częściej ze sobą przebywać, sparringować, co na pewno przekłada się na wyniki. Nie musimy już wyjeżdżać do Polkowic, czy do innych miast, żeby grać mecze. Teraz do nas zjeżdżają się zawodnicy spoza Lubina.

W klubie, oprócz zawodników, mogą również doskonalić swoje umiejętności ci, którzy amatorsko uprawiają bilard?

Zgadza się. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników bilardu do tego, żeby nas odwiedzali w nowym klubie. Klub z jednej strony prowadzi działalność sportową, ale z drugiej również działalność gospodarczą, która generuje finanse potrzebne na prowadzenie pierwszej i drugiej ligi, czy Uczniowskiego Klubu Sportowego.

horoskop

BARAN

Maj może okazać się dla Baranów wyśmienitym miesiącem do rozpoczęcia poszukiwań stałego, płatnego zajęcia, lub zmiany miejsca pracy. Niestety, osoby spod tego znaku, które już w tym miesiącu powinny odłożyć pewną kwotę pieniędzy.

BYK

Mimo dość nieoczekiwanego pogorszenia pogody w pierwszym tygodniu maja, dalsza część miesiąca powinna upłynąć pod znakiem wysokich temperatur. Nie mówimy tu wyłącznie o pogodzie - ożywieniu może ulec także sytuacja w związku partnerskim.

BLIŹNIĘTA

Jeśli osoby spod znaku Bliźniąt nie rozpoczęły jeszcze wiosennej kuracji odchudzającej, maj to naprawdę najwyższy czas. Wybór sposobu na pozbycie się nadwagi pozostawiamy samym zainteresowanym, radzimy jednak uwzględnić dużo ruchu.

RAK

Zodiakalne Raki okazały się w maju prawdziwymi wulkanami energii. Żadne wyzwanie nie będzie stanowić dla nich przeszkody, co więcej z większą siłą i obowiązkowo w miejscu pracy osoby te powinny uporać się przed wyznaczonym terminem.

LEW

Osoby spod znaku Lwa pozostające w stałym związku powinny w maju zadbać o to, aby partner poczuł się potrzebny i kochany. Miesiąc ten, jak żaden inny, sprzyja okazywaniu uczuć i nawiązywaniu bliskich emocjonalnych więzi.

PANNA

Dla zodiakalnych Panien maj może okazać się nienajlepszym miesiącem na podejmowanie ważnych z finansowego punktu widzenia decyzji. Na poprawę zasob-

ności portfela nie ma co liczyć, więc może to skłonić Panny do oszczędzania.

WAGA

U osób spod znaku Wagi mogą w maju pojawiać się okresowe problemy ze snem - bezsenność lub zbyt płytki i niespokojny sen. Gwiazdy uspokajają - problemy te nie będą wymagały wizyty u lekarza specjalisty, ich podłożem będzie tylko stres.

SKORPION

Maj przyniesie zodiakalnym Skorpionom obiecujące perspektywy romansów i flirtów, w wielu przypadkach może jednak skończyć się jedynie na zamierzeniach. Na brak obliczających znajomości osoby spod tego znaku, zarówno panie, jak i panowie Skorpioni.

STRZELEC

Największym niebezpieczeństwem dla osób spod znaku Strzelca może okazać się w maju... zbytnia skłonność do nadużywania napojów wysokokowych. Zwiększa w drugiej połowie miesiąca może nastąpić prawdziwa kumulacja wszelakich imprez i bankietów.

KOZIOROŻEC

Zodiakalne Koziorożce powinny w maju jak najpełniej wykorzystać swoje intelektualne możliwości - nadarzy się bowiem po temu wiele okazji. Dla osób kończących szkołę średnią maj upłynie oczywiście pod znakiem egzaminów maturalnych.

WODNIK

Maj okaże się dla Wodników miesiącem obfitującym we wrażenia natury estetycznej. Wiosna, która już definitywnie przejęła władzę nad przyrodą, także osoby spod tego znaku pobudzi do życia. Wodniki, zwłaszcza panie spod tego znaku, odczują przymożną potrzebę odświeżenia domowej garderoby.

RYBY

Osobom spod znaku Ryb należy się delikatna reprimenda - zaniedbały w ostatnim czasie zdrowie i fizyczną kondycję i niestety nie zanosi się na radykalną zmianę. A wystarczy tak niewiele, np. codzienne półgodzinne spacerki, aby dotlenić organizm.

dopowiedziane

W MIEŚCIE OTWIERA SIĘ PIERWSZY ODDZIAŁ CHIRURGII PLASTYCZNEJ



ZROBIĘ SOBIE OPERACJĘ
I BĘDĘ WYGLĄDĄĆ JAK
SŁAWNY AKTOR ALBO
SPORTOWIEC...

ALBO JAKIŚ PREZENTER
Z TELEWIZJI, ALBO INNY
PLAYBOY.



ZROBIĘ SOBIE TWARZ
JAKIEGOŚ POLITYKA...
MOŻE OLEJNICZAKA
ALBO WOJNAROWSKIEGO...

ALEŻ PAWEŁ, ZRÓB SOBIE
NIEWODNICZAŃSKIEGO!



NIE, NIE, TO ZBYT KOSZTOWNE

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezplatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



LTK Doradca GE Money Bank

Super oferta na budowę domu i spłatę kredytu w innym banku.



Oprocentowanie w CHF od 3,55%
(stała marża banku) 0,78%
Prowizja 0%

tel. (076) 749 97 79, +48 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.pl
Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)
www.ltkredyty.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dotatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Mięso na kołety	↓	Ozdobione kołczykiem	↓	Telefoniczny zwrot do dzwoniącego		Działanie według planu	↓	Cezary, gra Karola Krawczyka w serialu		↓	Odmiana tłenu
				Giełdowy spadek			7				
11				3	Płynie przez Londyn	14		9	13	5	
Zdjęcie z Żebrowskim		Fotel na tarasie	→					Kłama spinająca mury	Prost, fr. kierowca wyścigowy		Opera Pucciniego
		Ilion	↓								
10					Otrzymał w firmie	12	Ostra krawędź stołu				
Adwentowa mśza	Fosa przy zamku		4	Półka sełowa	8					Płynie przez Bonn	
				Wśród stacji TV							
Na czele gminy wiejskiej			↓			2	Miasto św. Pawła				
16	15				Żołnierz Armii Krajowej			1		6	
Dolar lub euro	→						Przybyłska, aktorka				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----



Wiosna! Ceny robią się mini!

Rozdzielczość 7 MP

Zoom optyczny x 4



329.-

OLYMPUS FE 270
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 7 MP, zoom optyczny x 4, wyświetlacz 2,5", polskie menu.

Rozdzielczość 7 MP

Zoom optyczny x 3



349.-

Nikon Coolpix L16
Aparat cyfrowy

Rozdzielczość 7 MP, zoom optyczny x 3, optyczna stabilizacja obrazu VR, polskie menu, wyświetlacz LCD 2,8".

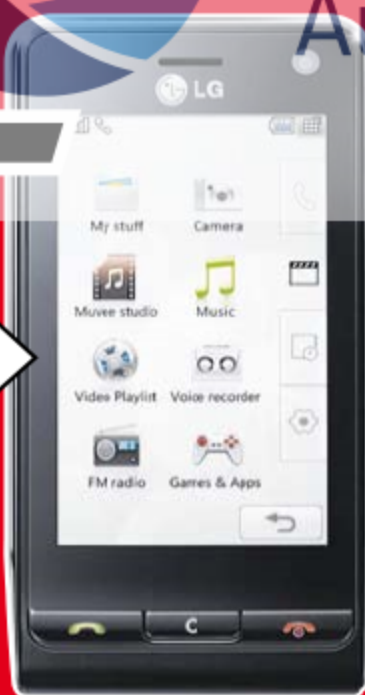


1399.-

Aparat 5 Mpix z autofocusem

Nagrywanie wideo 120/s

Odtwarzacz MP3 i Divx


LG KU 990
Telefon komórkowy

Aparat fotograficzny 5 Mpix, autofocus, wideo, odtwarzacz Divx, wyświetlacz dotykowy, 3 cale, 256 tys. kolorów, odtwarzacz MP 3, radio, wideokonferencja, pamięć wewnętrzna 100MB, wejście na kartę Micro SD do 2GB, Bluetooth, HSDPA, system głośnomówiący, bateria 1000 mAh.

1499.-

Procesor® Celeron® CM540 1,86 Ghz

Dysk twardy 120 GB

512 MB RAM


TOSHIBA L40-170
Notebook

Procesor Celeron® CM540 1,86hz, pamięć 512 RAM, dysk twardy 120 GB, DOS, nagrywarka DVD +/-R DL, matryca Cristal Brite, USB2,0, LINUX

LEGNICA

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!